

XXV WYŚCIG POKOJU

W. Nielubin liderem Zła passa Polaków

◆ Kraksa Hanusika ◆ R. Szurkowski
na 9 miejscu ◆ Polska za Francją,
Węgrami, ZSRR i NRD

Zwycięzcą II etapu kolarskiego Wyścigu Pokoju, prowadzącego dookoła Berlina, mającego 121 km długości, został reprezentant NRD M. Milde przed zawodnikiem ra-

dzieckim I. Mośkalowem oraz Czechosłowakiem D. Zemanem. Polacy przyjechali w dużej, czołowej grupie, która sklasyfikowana została w jednakowym czasie.

Pierwszy lotny finisz wygrał reprezentant ZSRR — Dmitriew przed Francuzem Magni oraz Czechosłowakiem Labusem. Na drugiej lotnej premii zwyciężył Włoch Lussignoli przed Moravcem (CSRS) oraz Dmitriewem (ZSRR).

Po wielu latach wreszcie kolarze NRD odnieśli wymarzony sukces na berlińskim etapie Wyścigu Pokoju.

23-letni M. Milde rozstrzygnął błyskotliwym finiszem pojedynek o zwycięstwo na tartanowej bieżni stadionu w parku sportowym im. Jahna.

121-kilometrowy etap, którego trasa prowadziła wokół stolicy NRD miał nieciekawą przebieg, ale dramatyczną końcówkę dla reprezentantów Polski.

Przez ponad 100 km etapu jechali oni ekonomicznie, rezerwując siły potrzebne do decydującego ataku na stadionie.

Na 3 km przed metą, jadący w pierwszej linii „wachlarza” Hanusik stracił równowagę, przy dużej szybkości runął z roweru przez kierownicę, a obok niego na berlińskiej ulicy wyrzuciło się kilkunastu zawodników ogromnego pelotonu. Hanusik z zapaśniczym ramieniem dojechał do mety kilkanaście minut po tych zawodnikach z głównej grupy, którym udało się uniknąć potężnej kraksy.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Nakład 260.000 egz.

PANORAMA - PANORAMA

Cena 50 gr.

Wyd. A

Łódź, niedziela 7 maja
i poniedziałek 8 maja 1972 roku
Rok XXVIII Nr 103 (7389)

**DZIENNIK
ŁÓDZKI**

**Xxi's
NUMERZE!**

- * Daleko od Moskwy
- * Zegnaj homo sapiens
- * Sportowy wywiad
- * Płyną lzy i dolary
- * Maszalerz z Janowa
- * Parada gwiazd

W SPÓLNE NARADY, POUFNE KONSULTACJE, CHWILOWE PRZYPIĘTY OPTYMIZMU USTĘPUJĄCE NASTĘPNIE PALI ZWATPIENIA — oto czym charakteryzował się ubiegły tydzień w Bonn. Jeszcze w piątek nie było pewne, czy w najbliższy wtorek rozpocznie się debata ratyfikacyjna i czy opozycja zmieni swe stanowisko, albo w najgorszym razie w sposób znaczący zmodyfikuje je.

Wiadomo na razie jedno — „twardogłowi” skupieni wokół Straussa i słynnych rewanzystów i rewizjonistów Czaji i Hupki nie tylko nie zamierzają pójść na jakikolwiek ustępstwa, ale stawiają żądania „niemożliwe do zrealizowania”, jak to określa „Neue Rhein Zeitung”. Jednocześnie jednak, co także stanowi publiczną niemal tajemnicę, w szeregach CDU/CSU jest wielu deputowanych, którzy przekonani są o konieczności ratyfikowania układów. Pytanie tylko, czy znajdą odwagę (głosowanie będzie jawne), powiedzieć „tak” w decydującym momencie, co oznaczałoby wyłamanie się z szeregów swej partii, poparcie odprężeniowych dążeń Brandta.

Wiele już pisaliśmy na ten temat. Kilkakrotnie podkreślaliśmy, jakie konsekwencje może przynieść zalama-



- Puste kalorie
- Czy zabraknie witamin?
- Trudne zadania przed nauką

Żywnienie problemem nr 1

Nie zniknęła jeszcze z mapy świata wiza głodu. W krajach rozwijających się pozostaje nadal aktualny problem niedożywienia, braku podstawowych składników odżywczych itp. W odmienniejszej sytuacji znajdują się kraje o wysokim poziomie rozwoju. Tutaj, chociaż brzmi to paradoksalnie, dla odmiany dobrobyt niesie ze sobą poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia człowieka współczesnego.

W miarę wzrostu stopy życiowej zmienia się sposób żywienia. Staje się coraz mniej racjonalne, co prowadzi do częstych schorzeń: wątroby, dróg żółciowych, przewodu pokarmowego, cukrzycy, nadciśnienia, miażdżycy naczyń itp. W niektórych krajach Europy zachodniej i północnej umieralność z powodu miażdżycy naczyń wysunęła się na pierwsze miejsce — dochodzi do ok. 50 proc. liczby zgonów. Powszechnie niemal obserwowanym zjawiskiem jest wzrost otyłości.

(Dalszy ciąg na str. 3)



nie się tej polityki w Europie. Rozumieją to także sami Niemcy, czego dowodem jest komentarz w „Koelner Stadt Anzeiger”. Czytamy tam m. in.: — „Jak nie można szukać porozumienia ze wschodnim sąsiadem NRF bez oparcia się na zachodnich sojusznikach, tak samo nasze dobre stosunki z sojusznikami mogą ulec nadwężeniu, jeżeli się metrow przed celem, tuż przed wejściem na drogę normalizacji stosunków ze Wschodem, staniami w miejscu i zawrócimy z tej drogi. Ożyją wówczas zastrzeżenia do Niemców i to ożyją właśnie na Zachodzie”.

Dość można tylko jedno do tego głosu rozsądku — także u nas ocenimy właściwie, jeśli nie nastroje w społeczeństwie w większości opowiadającym się za układami, to w każdym razie stanowisko ludzi zasiadających w Bundestagu, nie potrafiących, a właściwie nie chcących zrozumieć istoty procesu rozwijającego się na naszych oczach.

Światową opinię niepokoi nadal rozwój wypadków w Wietnamie — oświadczenie i posunięcia administracji USA idą w kierunku szukania rozstrzygnięcia problemu środkami wojskowymi, co znajduje wyraz w intensyfikacji nalotów bombowych amerykańskich i co gorsza w zapowiedzi wprowadzenia do działań wojsk lądowych. Jednocześnie w Paryżu delegacja USA nadal sabotuje postęp rozmów, odrzuca propozycje strony wietnamskiej, chociaż ta wyraźnie podkreśla, że jej zamiarem nie jest „skomunizowanie południa”, lecz doprowadzenie do sytuacji w której możliwe będzie wybranie rządu mającego poparcie narodu i obalenie znieprawdzonego reżimu prezydenta Thieu.

Wszystko to nie pozostaje bez echa w USA — nasila się tam ruch na rzecz przerwania wojny w Wietnamie, co oczywiście wykorzystują konkurenci Nixona z ramienia partii demokratycznej do fotela prezydenckiego atakując frontalnie jego politykę wietnamską, zarzucając, słusznie, oszukiwanie społeczeństwa hasłem wietnamizacji wojny. Najpoważniejszy obecnie kontrkandydat Nixona — senator Mc Govern — zdecydowany przeciwnik dalszego prowadzenia wojny, w swych wystąpieniach wykazuje bezsens takiej polityki — nawoływając do zakończenia wojny.

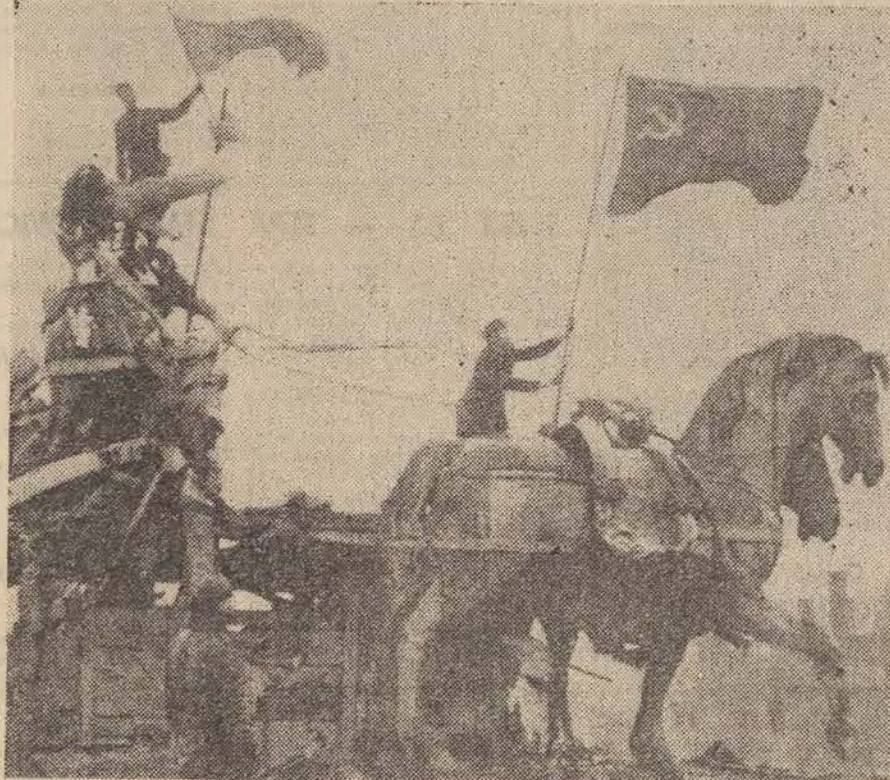
(Dalszy ciąg na str. 2)

8 maja - godzina 23⁰¹

W poniedziałek, 30 kwietnia 1945 r., o godzinie 15,30 Adolf Hitler — fuhrer tysięcletniej Rzeszy Niemieckiej otrul się, rozgryzając fiołkę z cyjankiem potasu. Przedtem rozkazał, aby na wszelki wypadek strzelić do jego zwłok z rewolweru. Mijało wtedy 12 lat i 3 miesiące od dnia, gdy objął stanowisko kanclerza Rzeszy oraz 56 lat i 10 dni od jego urodzin.

Wojska radzieckie i oddziały Wojska Polskiego walczyły wówczas w sercu miasta, o kilkaset metrów od schronu Hitlera, którego rejon był już bezustannie ostrzeliwany. Jedną z najkrwawszych bitew w II wojnie światowej — bitwa o Berlin, trwała...

(Dalszy ciąg na str. 5)

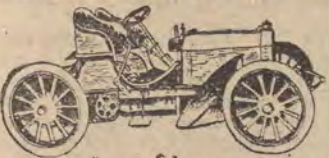


Flagi radzieckie zatknięte przez żołnierzy Armii Radzieckiej na Bramie Brandenburskiej w Berlinie. Foto: CAF

od DAIMLERA

Oblicza się, że po drogach świata krąży około 150 milionów samochodów. Ten środek lokomocji w czasie ostatnich kilkudziesięciu lat miał olbrzymi wpływ na kształtowanie się stosunków w wielu środowiskach, na planowanie struktur urbanizacyjnych, przemysł i wiele innych dziedzin życia. Mówi się, że samochód jest dziś w wielu krajach czynnikiem dezorganizującym życie zbiorowe. Wystarczy tu powiedzieć, że w Paryżu, gdzie mieszka 6,4 miliona ludzi jest 2,2 miliona samochodów, co znacznie ogranicza przestrzeń życiową mieszkańców tej europejskiej metropolii, stwarzając wiele trudnych sytuacji. Mimo to rozwój motoryzacji nie ulega zahamowaniu. Samochód nadal zyskuje na znaczeniu jako środek komunikacji i transportu. W USA około 50 proc. przewozu towarów odbywa się przy pomocy transportu samochodowego. Wśród krajów stojących wobec problemów związanych z rozwojem motoryzacji znajduje się Polska.

Dziś dla miłośników motoryzacji drukujemy krótką ilustrowaną historię rozwoju samochodu, który za nam przybrał obecny kształt przechodząc wiele rozmaitych przeobrażeń.



Daimler 35 KM w wersji wysłigowej. Model z 1901 roku, a więc jeden z pierwszych „prawdziwych” samochodów. Pojazd był wyposażony w czterocylindrowy silnik benzynowy o pojemności 5900 ccm, wagi 238 kg.



Mercedes „Simplex” z 1903 r. Zamknięte nadwozie było wewnątrz podzielone na dwa przedziały: dla kierowcy i pasażerów. Samochód zabierał 6 osób, był wyposażony w silnik Daimlera, czterobiegową skrzynię biegów i napęd łańcuchowy.



Jeden z pierwszych modeli wyprodukowanych przez fabrykę braci Gastona i Louisa Chevrolet. Model na rysunku pochodzi z 1914 r., a więc powstał w dwa lata po uruchomieniu fabryki Chevrolet.



Fiat 508 Balilla z nadwoziem torpeda z 1929 roku. Samochód ten był wyposażony w 24-konny silnik, hydrauliczne hamulce na wszystkie cztery koła oraz skrzynię biegów o czterech przełożeniach, z biegiem wstecznym.



A oto luksusowy wóz: Bugatti 41 La Royale z nadwoziem coupe de ville z roku 1930. Ten model był wykonany tylko w sześciu egzemplarzach dla najzamożniejszych odbiorców firmy. Samochód był wyposażony w osmiocylindrowy silnik pojemności 12,763 ccm.



Naszą dzisiejszą kolekcję starych samochodów zamyka „Polski Fiat”. W roku 1931 podjęto decyzję o produkcji samochodów osobowych zawierającą w włoskim FIATEM umowę licencyjną i w roku 1933 w Warszawie przystąpiono do montażu pierwszych pojazdów — Fiatów 508. Takich, jak na rysunku. Ten typ samochodów produkowano aż do 1939 r.

do FIATA



(Dokończenie ze str. 1)

Puste kalorie

Wraz ze wzrostem zamożności dominować zaczyna wyżywienie kosztowne, ale coraz mniej racjonalne. W efekcie wzrasta spożycie tłuszczów, cukru, słodyczy, białego pieczywa itp. Pokarmy te, spożywane w większej obfitości są w gruncie rzeczy mało „przydatne”, dostarczają one tzw. pustych kalorii stanowiących jedynie źródło energii, na którą przecież, przy mało ruchliwym trybie życia, zapotrzebowanie nie jest tak wielkie. Równocześnie przy takiej właśnie strukturze diety zaczyna występować w pożywieniu niedostatek białek, składników mineralnych i witamin.

Puste kalorie, których liczba wzrasta w pożywieniu przeciętnego mieszkańca Europy, są główną przyczyną coraz częstszej otyłości, ta zaś staje się poważnym zagrożeniem zdrowia. Podejmowane próby walki z otyłością przynoszą jak dotąd nikłe rezultaty. Wielu badaczy twierdzi, i nie bez racji, że człowiek łatwiej zgodzi się na większy wysiłek fizyczny niż na ciągłe ograniczanie przyjemności spożywania ulubionych potraw i napojów.

Czy zabraknie witamin?

Witaminy i składniki mineralne są jak wiadomo niezbędnym elementem pokarmowym. Dzięki dużym postępom wiedzy istnieją już dziś dokładne mierniki wartości odżywczej całodziennych racji żywieniowych. Do niedawna brano pod tym względem głównie pod uwagę zapotrzebowanie organizmu na witaminy: A, B, B1, B2, PP i C. Obecnie wykaz ten został wzbogacony o witaminę E, B6, B12, kwas foliowy.

W miarę jednak spożywania coraz większej ilości różnego rodzaju przetworów i produktów gotowych przygotowywanych w warunkach przemysłowych, zawartość witamin w racjach pokarmowych będzie się zmniejszać. Ma to już obecnie miejsce w wielu krajach o wyso-

Żywienie — problem nr 1

kim poziomem rozwoju. Stwarza to konieczność wzbogacania niektórych produktów żywnościowych w witaminy. I tak np. białe pieczywo wzbogacane jest w witaminy z grupy B oraz składniki mineralne takie jak wapń i żelazo. Wiele przetworów owocowo-warzywnych wzbogacanych jest w witaminę C.

Coraz większą uwagę przywiązuje się do zawartości składników mineralnych w produktach żywnościowych; wiadomo, że zarówno niedostatek, jak i nadmiar niektórych składników mineralnych w pożywieniu może być przyczyną poważnych schorzeń. Równocześnie należy liczyć się ze spadkiem zawartości tych składników w pożywieniu wobec zmniejszającego się spożycia takich produktów jak: mleko, warzywa, owoce przy wzroście spożycia tłuszczu, słodyczy i białego pieczywa.

Jak przewidują niektórzy — deficyt składników mineralnych pogłębiać się będzie wskutek spadku ich zawartości w glebie. Wynika to m. in. z faktu stosowania nawozów mineralnych. Tak więc i te braki trzeba będzie uzupełniać w pożywieniu w drodze pośredniej, poprzez uzupełnianie zawartości składników mineralnych w produktach żywnościowych.

Trudne zadania przed nauką

Wszystkie te problemy w sposób coraz bardziej widoczny dotyczą również kwestii żywienia w naszym kraju. Sprawy te są przedmiotem szczegółowych rozważań i badań naukowych prowadzonych przez Instytut Żywności i Żywienia. Jak żywić, co produkować, jakie gałęzie produkcji spożywczej rozwijać — to pytania, na które gospodarka nasza szuka obecnie najtrafniejszej odpowiedzi. W rozwiązywaniu tej kwestii spieszy z pomocą nauka postępująca się w swej argumentacji wynikami dotychczasowych badań dotyczących zarówno zwyczajów żywieniowych naszego społeczeństwa, jak też potrzeb w tej dziedzinie, liczących się z wymaganiem żywienia racjonalnego oraz zdrowia ludności.

Wnioski z tych badań stanowiąc będą istotny element przy opracowywaniu perspektywicznego programu polityki żywnościowej w naszym kraju.

Problemem żywieniowym w skali międzynarodowej, poświęcona była europejska konferencja ekspertów żywieniowych z udziałem przedstawicieli 25 krajów, która obradowała niedawno w Warszawie. Poruszono na niej wiele istotnych problemów dotyczących kwestii żywienia ludności na płaszczyźnie doniesień z wielu krajów.

Zdrada — przyczyna zawału



Specjaliści chorób serca przystąpili ostatnio do badań mających dać autorytatywną odpowiedź na pytanie, z jakim pacjenci po zawałe często zwracają się do kardiologów — „Czy aktywność seksualna po zawałe jest szkodliwa?”. Dotychczasowe oceny pozostawiały pewien element ryzyka, a to z kolei nieradko prowadziło do zaburzeń i psychoz. Świadomość stania się niepełnosprawnym człowiekiem, zwłaszcza w tak istotnej dziedzinie, jaką są sprawy płci, niejednokrotnie stawała się przyczyną załamania nerwowych, a nawet zwiększała możliwość wystąpienia kolejnego zawału.

Dr Lenora Zohman z Uniwersytetu Nowy Jork oraz dr Herman K. Hellerstein z Uniwersytetu Cleveland w Ohio wybrali grupę 14 pacjentów po zawałe, z różnych grup społecznych. Rozmaite zajęcia i tryb wypoczyniania, dawały możliwość szerokiej porównań. Każdemu z pacjentów wszczepiono w klatkę piersiową miniaturowy nadajniczek radiowy rejestrujący rytm uderzeń serca oraz wręczono — również miniaturowy — odbiornik z magnetofonem, nagrywającym ów rytm na taśmie bez przerwy całą dobę. Pacjent miał po prostu jedynie nosić ów odbiornik zawsze przy sobie i co rano zgłaszać się z taśmą.

Wyniki były dość zaskakujące. Największe napięcie, a co za tym idzie — zmiany rytmu uderzeń serca — występowały przy prowadzeniu auta. Dalej szły kłótnie domowe, kłopoty w pracy i zabawy fizyczne z dziećmi (gra w piłkę). Natomiast wszelkie intymne kontakty znalazły się na szarym końcu listy czynników, powodujących zaburzenia rytmu uderzeń serca — nigdy też zmiany nie trwały dłużej niż 30 sek.

Najbardziej nieoczekiwane wyniki nadesłali natomiast japońscy kardiologowie współpracujący w tych badaniach z Hellersteinem. Na 10 przypadków zawałów, aż 6 wystąpiło w trakcie... zdrady małżeńskiej. Obawa przed odkryciem, niesprzyjające warunki, brak wzajemnego dopasowania się partnerów — powodują niezwykle silne napięcia prowadzące do gwałtownych zaburzeń rytmu serca. Nie bez winy — twierdzą uczeni japońscy — jest przy tym alkohol i obfite jedzenie. Zdrada małżeńska — konkludują więc — może stanowić śmiertelne niebezpieczeństwo dla zawałowców.

GESTY TLUM NIESPOKOJNIE KŁEBIL SIĘ PRZED BRAMAMI STADIONU. JUŻ ZA KILKA MINUT LONDYSKI ARSENAL MIAŁ ROZEGRAĆ KOLEJNY MECZ MISTRZOWSKI LIGI ANGIELSKIEJ. PRZEZ CIŻBĘ KIBICÓW Z TRUDEM PRZEBIJAŁ SIĘ WYSOKI MEŻCZYŻNA ZE SKORZANĄ TORBĄ NA RAMIENIU. PORZĄDKOWY SPRAWDZA BILET I ZA CHWILĘ MEŻCZYŻNA ZAJMUJE WYZNACZONE NA BILECIE MIEJSCE. ZDEJMUJE TORBĘ, WYCIAGA Z NIEJ KAMERĘ FILMOWĄ. PRZYGOTOWANIA TRWAJĄ KRÓTKO, Z CHWILĄ ROZPOCZĘCIA SIĘ SPOTKANIA KAMERA ZACZYNA PRACOWAĆ. SKRUPULATNIE REJESTRUJE WSZYSTKIE WYDARZENIA NA BOISKU. RÓWNOCZESNIE ROZPOCZYNAJĄ PRACĘ JESZCZE DWA KAMERY. ICH WŁASCICIELE, ROZŁOKOWANI W RÓŻNYCH PUNKTACH WIDOWNI STARAJĄ SIĘ NIE URONIC ANI SEKUNDY Z ROZGRYWANEGO NA ZIELONEJ MURAWIE WIDOWISKA. KAŻDY Z OWYCH TRZECH MEŻCZYŻN MA W KIESZENI PASZPORT HOLENDERSKI. ZA KILKA BOWIEM DNI PIŁKARZE AJAXU AMSTERDAM W MECZU O KLUBOWY PUCHAR EUROPY SPOTKAJĄ SIĘ WŁAŚNIE Z ARSENALEM. ZADANIEM OWYCH PANÓW JEST PRZYWIEZIENIE DO HOLANDII FILMÓW Z MECZU ANGIELSKIEJ DRUZYNY. POSŁUŻA ONE TRENEROWI HOLENDERSKIEJ DRUZYNY DO OPRACOWANIA TAKTYKI NA PUCHAROWE SPOTKANIE...

SPORTOWY wywiad

P przed meczem reprezentacji Polski z Bułgarią, meczem kwalifikującym do udziału w mistrzostwach świata w Meksyku, ówczesny trener reprezentacji Bułgarii dr Stefan Bożkow pokazał polskim dziennikarzom swoje prywatne archiwum.

— Chcę wiedzieć coś o Lubańskim? Proszę bardzo! — Wyciągnął z ogromnej szafy tezkę z napisem „Lubański”. Zawierała ona zdjęcie naszego czołowego piłkarza, opis jego umiejętności oraz filmy. Osobne kłaki przedstawiały naszego zawodnika strzelającego lewą nogą, osobne prawą. Takie tezki posiadali wszyscy nasi piłkarze.

Decydujący mecz o awans do finału Igrzysk Olimpijskich w Monachium nasi piłkarze ręczni rozegrali z Hiszpanią. Wygraliśmy to spotkanie. Oto co powiedział po tym meczu trener Hiszpanów p. Domingo Brasena w wywiadzie dla pisma „EL Carriero Catalan”:

— Zrobiliśmy błąd. Należało wysłać obserwatorów na wszystkie mecze międzypaństwowe Polaków w tegorocznym sezonie halowym.

Hiszpancy wysłannicy nakręcili kilometry taśmy filmowej z kilku spotkań międzypaństwowych naszych szczypiarzy. Wiedzieli dosłownie wszystko o naszych reprezentantach poza jednym — Antezakiem. Zawodnik ten uległ kontuzji i przez wiele tygodni nie brał udziału w meczach kadry. Dlatego też nie znalazł się w obiektywie skrupulatnych Hiszpanów. Wiedział o tym trener Czerwiński i nie wystawił tego zawodnika w pierwszych meczach eliminacyjnych hiszpańskiego turnieju. W decydującym meczu z Hiszpanią Antezak znalazł się na boisku. Jego piorunujące strzały z lewej ręki były ogromnym zaskoczeniem dla gospodarzy, przyczyniły się do naszego zwycięstwa. Udział Antezaka w tym meczu Hiszpanie nazwali „tajną bronią” trenera Czerwińskiego. Zresztą Hiszpanie zabezpieczyli się ze

wszystkich stron. Zaangazowano 10 obserwatorów z tamtejszej Akademii Wychowania Fizycznego, mecze eliminacyjne oglądał także specjalnie powołany ekspert z Kolonii. To wszystko jednak było za mało. Gospodarze, aby zakwalifikować się do finału Igrzysk Olimpijskich w Monachium musieli rozegrać jeszcze decydujący mecz z Bułgarami. Wygrali to spotkanie. Tutaj filmy okazały się pewną bronią — nie było niespodzianek.

Inna sprawa, że na międzynarodowy turniej piłki ręcznej w Goeteborgu z udziałem m. in. Hiszpanów Związek Piłki Ręcznej w Polsce wystąpił jako obserwatorów trenera Czerwińskiego i operatora Polskiego Komitetu Olimpijskiego M. Dobrowolskiego. Nakręcono filmy z wszystkich meczów Hiszpanów. Inna sprawa, że podobno ówczesny trener polskiej reprezentacji piłkarskiej Ryszard Koneciewicz posiadał nie gorsze niż jego kolega Bożkow archiwum. Archiwa i filмотeki sportowe powstają na całym świecie, służą trenerom do rozpracowania przeciwników i jak dotychczas służą dobrze.

I dlatego też dla Bożkwa największym zaskoczeniem w przedolimpijskich eliminacjach był udział bramkarza Kostki, który przez dłuższy czas nie występował w naszej reprezentacji. Było to także samo zaskoczenie, jak udział Antezaka w decydującym meczu szczypiarzy z Hiszpanią.

Niektórzy nazywają to szpiegostwem sportowym. Moim zdaniem termin ten ma zbyt pejoratywne zabarwienie. Wywiad sportowy, wywiadowczy — oto co bardziej oddaje funkcje ludzi, którzy przemierzają czasami tysiące kilometrów, by na taśmie filmowej utrwalić poczynania swych najbliższych przeciwników. Wszystkie te sprawy odbywają się zazwyczaj legalnie, nikt nikomu nie przeszkadza w kręceniu filmów z tych czy innych spotkań. W końcu, zarówno jedna jak i druga strona robi to samo,

Włodzimierz Lubański

Korespondencja własna ze Szwecji



POŁĄCZENIE PROMOWYCH JEST TAK DUŻO, ŻE SAM ICH WYKAZ ZAJMUJE 23 STRONY DRUKU. NAJWIĘCEJ PROMÓW KURSUJE W CIĘSNINACH DUNSKICH. KURSUJĄ ONE RUCHEM WAHADŁOWYM. NA TRASIE MALMO — KOPENHAGA WPROWADZONO TAKŻE KOMUNIKACJE WODOLOTAMI; POKONUJĄ JĄ W 15 MINUT. NATOMIAST PROM KOLEJOWY Z HELSINGBORG (SZWECJA) DO HELSINGOR NA ZELANDII W NIECAŁE PÓŁ GODZINY PRZEPLYWA SUND W NAJWIEJSZYM MIEJSCU. PROM TEN JEST BARDZO STAROSWIECKI I W NICZYM NIE PRZYPOMINA NASZEJ PIĘKNEJ M/F „SKANDYNAWIA”. ZA TO Z JEGO POKŁADU PODZIWIAC MOŻNA SŁYNNY ZAMEK SZEKSPIROWSKIEGO HAMLETA. OBOK TURYSTÓW PLYWAJĄ TYM PROMEM SZWEDZKIE GOSPODYNIE DOMOWE, PLYWAJĄ ONE PO ZAKUPY, BOWIEM CENY ARTYKUŁÓW ŻYWNOSCIOWYCH SĄ W DANII NIECO NIŻSZE NIŻ W SZWECJI. PRZY OKAZJI NA PROMIE ZAKUPIĆ MOŻNA — BEZ OPŁATY CELNEJ — DWIE PACZKI PAPIEROSÓW I TROCHE SŁODYCZY.

Skandynawskie obyczaje

Zupełnie inaczej wygląda podróż promem ze Szwecji do Finlandii. Na najbardziej uczęszczanej trasie Sztokholm — Turku konkurują ze sobą fińskie „Sillja Line” — z rysunkiem śmiesznej foki na burtach — i szwedzkie „Vikinglinjen”, których godłem jest uśmiechnięty Wiking w rogatym hełmie. Podróż jednym z dziesięciu promów linii Wiking trwa z Kapelskär, na północ od Sztokholmu, do Naantali koło Turku około 10 godzin. Po drodze statki zatrzymują się w 7-tysięcznej Maarianhaminie, stolicy archipelagu Wysp Alandzkich, należącego do Finlandii. Składa się on z 8,5 tysiąca wyspek. Przez cały dzień prom płynie w prawdziwym labiryncie. Na całej trasie nie ma ani jednego miejsca, z którego nie byliby widać skrawka lądu. Wiele wyspek jest całkowicie bezludnych, a na wielu znajdują się jedynie domki weekendowe. Co tydzień przyplwają tu motorówkami mieszkańcy Turku i okolicznych miasteczek. W tym rejonie Finlandii jest więcej motorówek i zagłówek niż samochodów.

PROMY

Wjeżdżając samochodem na prom zastanowiłem się, dlaczego nikt nie sprawdza biletów. Początkowo wziąłem to za jeden z przejawów powszechnego tutaj zaufania do ludzi i słynnej skandynawskiej uczciwości. Okazał się jednak, że nikt nie kontroluje, bo po prostu nie opłaca się jechać na gapę. Alkohol i papierosy można kupić tylko po okazaniu biletu ze specjalnymi kuponami. Po sezonie letnim bilet kosztuje 12,5 korony, a na kupnie wódki oszczędza się 25 koron. Żaden z oszczędnych przeciw Szwedom nie przepuścił takiej okazji. Zdarzają się cwaniacy, którzy nabywają po kilka biletów na osobę. Są to jednak wypadki sporadyczne, gdyż większość Szwedów nawet przez myśl nie przejdzie, że można oszukać władze celne, umieszczając na szybie samochodu zamiast czerwonej naklejki „A”, zieloną „B”, oznaczającą, że nie ma nic do ocalenia i bez żadnej kontroli przekroczyć granicę, szmuglując nadprogramową butelkę wódki lub kilka paczek papierosów.

Niezapomniane przeżycie to 4-godzinna podróż z Gudvangen do Kaupanger wzdłuż Aurlandsfjordu, odgąłę przedłużeniem autostrad

przedłużeniem autostrad

zienia — najdłuższego w Norwegii — Sognefjordu. Co kilkaset metrów podziwiać można wspaniałe, kilkusetmetrowe wodospady, spadające po granitowych ścianach doliny połodowcowej. Na górze, na białych plażkach śniegu i niebieskawozielonych lodowcach, skrzy się oślepiające słońce. Na dole mrok i ciemnozielona, lecz zadziwiająco czysta woda. Wysokie — bo liczące ponad 2 tys. metrów — góry, schodzą raptem w morze. Góry i fiordy w Norwegii to chyba jeden z najpiękniejszych widoków na świecie.

Promy w Norwegii to nie tylko niewielkie jednostki na fiordach. Kraj ten posiada regularną komunikację promową z Wielką Brytanią, NRF i Holandią, nie mówiąc już o skandynawskich sąsiadach.

Prom jest bowiem inwestycją drogą, ale bardzo rentowną. Żegluga promowa rozwija się na całym świecie. Jest to naturalna konsekwencja rozwoju motoryzacji. My także postawiliśmy na motoryzację, w związku z czym budować będziemy autostrady, ale i rozwijać komunikację promową po Bałtyku. Promy to przecież nie innego, jak przedłużenie autostrad. Nawet na burtach — obok nazwy jednostki — umieszcza się numer międzynarodowej drogi, której przedłużeniem on stanowi.

MIECZYSLAW SMUGARZEWSKI

Alina Poniatowska pisze z Baikalu

Syberia, to coś wyjątkowego, coś naj... (największe, najgłębsze, najdalsze, najdłuższe, najbogatsze). — 500 kilometrów — to nie odległość, trzy żony — to nie żona, litr wódki — to nie wódka — mawiają Sybiracy i ci z niedawnego importu z bogatą wiedzą specjalistyczną i dyplomem w kieszeni, prosto z Moskwy i ci już zasiedzieli od lat. Pocucie humoru jest też z gatunku naj... na miarę Syberii.

Wyładowaliśmy więc w Irkucku, we wschodniej Syberii, Irkucku, niemalże pięćsettysięcznym mieście — stolicy obwodu o powierzchni dwa i pół raza powierzchni Polski, 3 razy większej od Wielkiej Brytanii, zamieszkałego przez 2,3 mln ludzi. Od Bałtyku dzieliło nas tam 4,5 tys. km, od Oceanu Lodowatego — 3 tys. km, Indyjskiego — 3,5 tys. km, od Morza Japońskiego — „zaledwie” 2,5 tys. km... Problemy są też na miarę tych odległości... Wydawało się nam, patrząc z samolotu na tajgę pokrywającą 75 proc. kraju, że co jak co, ale kłopotów z terenami, miejscowi towarzysze nie mają. Oczywiście z terenami pod nowe budownictwo, i tutaj nas zaskoczyło. Główny architekt obwodu — Wiktor Pietrowicz Szmatkow — wyprowadził nas z błędu. Oczywiście, że mają. W zurbanizowanej południowej części wzdłuż trasy kolei, miasta: Irkuck, Angarsk, Sybirsk, Ussolie dzielą śmieszne odległości 25-40 km. A każde z nich się rozwija. Tam też trzeba chronić naturalne środowisko człowieka. Angara od czasu budowy elektrowni wodnej w Irkucku i powstania Morza Irkuckiego, na pewnym odcinku nie zamraża. Nad miastem, a przynajmniej nad pewną jego częścią — bo miasto ciągnie się kilometrami — widać opary. Nie można więc tam lokalizować przemysłu chemicznego, chociaż surowca nie brak. W te opary uwierzyłam na słowo, bo mieszkając w Łodzi, niejednemu się traktuje jako rzecz oczywistą...

Więć ochrona środowiska naturalnego — jedno zmartwienie może nie pierwsze, ale ważne na przyszłość, bo chociaż tajgi nie brak, ale gdzieś tam zaczęły sosny wysychać. Następnym łączym się z „rewelacją”, że na Syberii jest zimno. Zimą do minus 38-45 st. C. Przymroz-

Pociągami jedzie się z Moskwy słynną transsyberyjską koleją 4 i pół doby. Kibitką jechali tam przed wiekiem m. in. nasi rodacy po powstaniu styczniowym — trzy miesiące. Ci sami naukowcy — Czekanowski, Czernski, Dybowski, Godlewski, których nazwiska wymawia się tam teraz z szacunkiem, by nie powiedzieć z czcią. Grupa polskich dziennikarzy, a wśród nich niżej podpisana, „spadła” tam z nieba, po 6-godzinnym locie odrzutowcem.

Wyładowaliśmy na rzeźnię oświetlonym lotnisku, z budynkami ze szkła i aluminium itp. rekwizytami nowoczesnego budownictwa, kojarzącymi się nam z wiekiem dwudziestym, a nie z uparciem pokutującymi poglądami na Syberię. Pokutującymi, mimo że wiadomo powszechnie, iż Syberia to nie tylko tajga, to nie tylko wicher (oczywiście syberyjski), mróz, Bajkał, sobole i złoto.

ków nie ma na pewno tylko w lipcu. Bywają w czerwcu, bywają w sierpniu... Trzeba więc budować „ciepło”. Mury z cegły muszą mieć grubość 65 cm, z prefabrykatów z keramzytobetonu — 35 cm. Ale rzecz nie tylko w grubości, ale także i w odpowiedniej konstrukcji. Bo w okolicy Irkucka ziemia drży...

Dlaczego? Myślę, że uczeni sejsmologowie wytłumaczyliby to lepiej. Legenda jest jednak ładniejsza: Otóż stary Bajkał miał ukochaną córkę Angarę. Lekomyślna ta dziewczyna zakochała się

z sobą skutki w postaci trzęsienia ziemi...

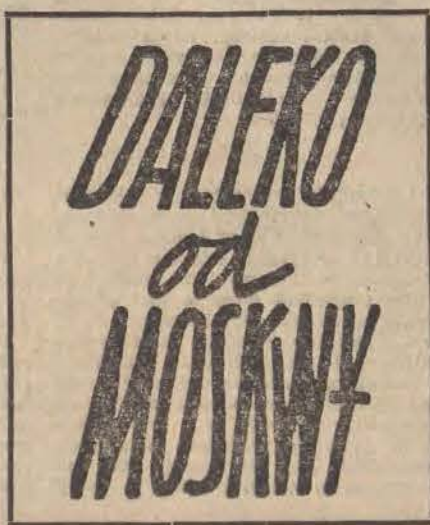
Wiktor Pietrowicz — architekt, ma więc kłopoty z konstrukcją domów, którą trzeba do ruchów tektonicznych dostosować. Muszą być ciepłe, więc grube a jednocześnie lekkie. Więć czemu nie budujemy z drzewa impregnowanego materiałem niepalnym? Bo z drzewa można najwyżej wznosić chałupy jednopiętrowe a miasta nie należy rozciągać w nieskończoność, bo będą kłopoty z komunikacją...

Mury na 65 cm, tysiąckilometrowe trasy dowozu prefabrykatów, to dla naszego rozmówcy rzecz oczywista, nad którą nie warto się zatrzymywać. Co innego — zabytki starego Irkucka, co innego szalenie egzotyczny w tamtych stronach kościół wzniesiony przez potomków polskich zesłańców, gdzie teraz organizuje się przy naszej pomocy muzeum pamiątek polskich, co innego turystyka nad Bajkałem, organizowany na 68 kilometrów w drodze z Irkucka nad Bajkał skansen starego budownictwa drewnianego sprzed okresu wielkiej urbanizacji Syberii. Po budowie elektrowni na Angarze w Irkucku i Bracku obecnie buduje się następną w Ust-Ilimie. Tam też powstanie zalew. I stąd przenosi się budynki do skansenu... takie drewniane, niskie z małymi oknami, całymi w delikatnej koronce z rzeźbionego i malowanego drewna...

Wiktor Pietrowicz ma do pomocy 50 architektów (przypominamy — po to by zagospodarować obszar 2,5 x Polska). — Oczywiście mało... Wiktor Pietrowicz zarabia 360 rubli. Dużo. Dobry moskiewski architekt „wyciągnie” 250 rubli. Na Syberii obowiązuje wskaźnik 1,4 przy pensji dla specjalistów. Czy tylko zarobki trzymają pana na Syberii? Co pan z tymi pieniędzmi robi w długie zimowe wieczory, czy pan ma samochód? — pytam.

Nie, samochodu jeszcze nie ma, ma natomiast łódź, poluje, łowi ryby pod lodem. Długie zimowe wieczory zabija telewizją, jest teatr.

Czy wróciłby do swojego Smoleńska? Ach, skąd, po co? Gdzie będzie miał takie możliwości twórcze? Czy można porównać syberyjski rozmach z czymkolwiek?



w Jeniseju. Stary Bajkał — jak to w legendach zawsze bywa, był naturalnie przeciw. Angara wobec nieprzejednanego stanowiska Bajkała, namówiła młodszego brata Irkuta i nocą uciekła razem z nim do ukochanego Jeniseju. Stary się wściekł i rzucił za uciekającą córką kamieniem. Kamień ten do tej pory sterczy — pod nazwą szaman-kamień — dwa metry nad wodą w miejscu skąd Angara bystrym nurtem wyrwała z Bajkału. Od tej pory minęło kilka milionów lat. Każdy by o tym zapomniał ale nie Bajkał. Kiedy sobie przypomina o podłej córce — drży z wściekłości, co pociąga

Opracował: Zdzisław Szczepaniak

W ciągu ostatnich 20 lat zanotowano także parę „zupełnie pewnych” dat zagłady naszego globu, a w 1965 cały świat obiegły pogłoski o groźącym Ziemi zdarzeniu z planetoidą Ikar — i końcu świata jako efekcie tego kosmicznego karambolu. Na szczęście Ikar minął ziemię w znacznej odległości, ale coraz częściej, jako ewentualną przyczynę zniszczenia życia na ziemi, zaczyna się podawać awarie lub zakłócenia w funkcjonowaniu kosmicznego mechanizmu. Coraz częściej też na temat dalszych losów naszej planety zaczynają wypowiadać się uczeni z różnych dziedzin, a bibliografia prognoz naukowych rośnie z roku na rok.

Co więc czeka Ziemię za kilka stuleci? Czy koniec świata jest w ogóle możliwy? Czy nasza planeta umrze śmiercią naturalną czy też zginie na skutek działań czynników zewnętrznych? Mnogość pytań na ten temat odpowiada równie spora ilość rozmaitych hipotez bogato umotywowanych i nie zawsze bezsensownych z naukowego punktu widzenia. I tak np. za-

gdy natężenie promieniowania słonecznego zwiększy się stokrotnie, oceany ziemskie zaczną wrzeć. Później, gdy Słońce znajdzie się w stadium tzw. białego karła, oceany zamrażają, a całą ziemię pokryje szczylny, lodowy kałun.

Dużo wcześniej zaczyna nas jednak trapić inne kłopoty. Oto wiadomo już, że zapasy węgla kamiennego, ropy naftowej, gazu i innych paliw zostaną wyczerpane w najbliższym stuleciu. Nie brak także pesymistycznych horoskopów przepowiadających okropność głodu i epidemii wywołanych brakiem przestrzeni życiowej, eksplozją demograficzną (w roku 2050 będzie nas 15 miliardów) i całkowitym wyczerpaniem wszelkich rezerw żywotnościowych.

Już ten krótki zestaw pląg cychających na ludzkość każe wątpić w radośną przyszłość ziemian. Na szczęście nie brak dla równowagi kontrargumentów dodających otuchy i obalających niektóre mroźne krew w żyłach prognozy.

Czy wszystko to znaczy, że koniec świata jest absolutnie

ZAPAMIĘTAJCIE DOKŁADNIE TĘ DATĘ. W CZWARTEK 18 MAJA 2000 ROKU, DOKŁADNIE O GODZINIE 13.30 CZASU MEKSYKAŃSKIEGO NASZ ŚWIAT ZGINIE! W CIĄGU LAT DZIELĄCYCH NAS OD TEJ TRAGICZNEJ DATY WYBUCHY WULKANÓW I KATASTROFY ATMOSFERYCZNE BĘDĄ CORAZ CZĘSTSZE I SILNIEJSZE. 11 LIPCA 1996 ROKU, A WIĘC NA CZTERY LATA PRZED SWOJĄ OSTATECZNĄ ZAGŁADĄ, ZIEMIA PORUSZAJĄC SIĘ NADAL PO SWOJEJ ORBITCE, ZNAJDZIE SIĘ W OGONIE KOMETY HALLEYA. W POŁNOCNEJ AFRYCE, W ŚRODKOWYM CHILE, W WYBRZEŻY KALIFORNII I W CENTRALNEJ AFRYCE BĘDĄ MIAŁY MIEJSCE WIELKIE TRZĘSIENIA ZIEMI. KONIEC ŚWIATA NASTAPI WTEDY, KIEDY WSZYSTKIE PLANETY UKŁADU SŁONECZNEGO ZNAJDA SIĘ W ZASIEGU POŁA ELEKTROMAGNETYCZNEGO O TAKIM NATĘŻENIU, ŻE ZACZNĄ SIĘ ROZPADAC...

Opowieść z dreszczykiem

Coż, państwo na to? Bzdura, kpinę ze zdrowego rozsądku, pseudonaukowy bełkot...?

Ba, gdybyż to autorem tego przerażającego procrectwa był jakiś nie douczony maniak nie mający zielonego pojęcia o matematyce, fizyce czy astronomii, ale o tym groźącym nam za 23 lat niebezpieczeństwie ostrzega uczonej — dr M. Ferrada — astronom i matematyk, dyrektor obserwatorium w Villa Allemana w Chile.

Przekonanie o nieodwołalnym wyroku zawistnym nad całym gatunkiem homo sapiens towarzyszyło człowiekowi od niepamiętnych czasów, a w żadnym stuleciu nie brakło ludzi starających się ustalić tę fatalną dla Ziemi i jej mieszkańców datę. Po raz pierwszy pogłoski o końcu świata rozszły się po Europie około roku tysięcznego. Jedynka z trzema zerami była liczbą okrągłą i na tyle widać fascynującą, że bez większych wątpliwości spodziewano się iż właśnie ów rok wyznaczy koniec dziejów ludzkości i moment ostatecznego sądu nad jej poczynaniami. Rok tysięczny minął jednak bez większych kataklizmów, ale masowe psychozy zrodzone na tym samym apokaliptycznym gruncie wstrząsały Europą również w okresie Odrodzenia — pisze w swojej książce — pi. „Na tropie sensacji” — Lew Bobrow.

O końcu świata nie przestano mówić także w wieku

XIX — wieku wielkich odkryć z dziedziny matematyki, fizyki i astronomii. 13 czerwca 1857 roku w Paryżu, pod wpływem przepowiedni o nadejściu końca świata, zapanała nieprawdopodobna panika. Tłumy oszalałych ze strachu mieszczuchów zapelnily wszystkie kościoły, aby zgodzić się z przepowiednią uniknąć pogrzebania pod ruinami swoich domów. W 1866 r. podobnej panice ulegli ponoc także mieszkańcy Budapesztu, tyle, że wówczas ogarnięci strachem podażyli do... knajp, gdzie w oczekiwaniu wszechświatowej katastrofy oddali się niepraw-

dopodobnemu pijaństwu. W 1938 r. Charles Long z Pasadena — głowa niewielkiej sekty zwanej Pozostałością Kościoła Bożego i jeden z najnowszych proroków końca świata oznajmił, że obudziwszy się kiedyś w nocy ujrzał świetlistą rękę wypisującą liczbę na widmowej tablicy u stóp jego łóżka. Z tych liczb wywnioskował, że świat rozleci się 21 września 1945 roku o godz. 17.23. Na szczęście i ten groźny termin udało się ludzkości przetrzymać.

kłada się, że za około 10 miliardów lat Ziemi grozi wyschnięcie wszystkich źródeł wody — rzek, jezior i oceanów — na skutek zjawiska fotolizy tj. nieodwracalnego rozszczepiania cząsteczek wody na tlen pozostający w atmosferze i wodór uciekający w kosmos. Możliwe jest także ponoc zaniecie całej powierzchni wodami oceanów na skutek wietrzenia skał i stopniowego wyładania się skorupy ziemskiej. Istnieje także prawdopodobieństwo stopniowania Ziemi przez Księżyc, a za jakiegoś 2 miliardy lat

wykluczony? Z pewnością nie. Byle wypadek w Kosmosie zakończył może życie na Ziemi jutro lub za 10 miliardów lat. Nieobliczalnym w skutkach kataklizmem grozi zmasowane użycie broni termojądrowej, z którą wykopaliśmy masowy grób nie tylko dla siebie, ale chyba także i dla wszystkich rodzajów istot żyjących na Ziemi. Ponura to wizja końca świata i dlatego pozostaliśmy lepiej przy nadziei, że dalszy rozwój nauki i zdrowy rozsądek pozwolą znaleźć receptę na wszystkie groźące nam klęski.

ŻEGNAJ, HOMO SAPIENS!?

Koniec wielkiej Rzeszy

(Dokończenie ze str. 1)

W Berlinie hitlerowcy zbudowali ok. 400 specjalnych betonowych schronów. Każdy z nich mógł pomieścić 300 - 1000 ludzi, był uzbrojony w 32 działa kalibru do 150 mm, a grubość żelbetowego stropu wynosiła 1,4 - 3,5 m, zaś ścian 1,1-2,5 m. Na dachu każdego takiego bunkra, liczącego czasem i 6 pięter, ustawiono 4-8 dział przeciwlotniczych przystosowanych do ostrzeliwania celów naziemnych. Bunkry posiadały dobrą wentylację, własne agregaty prądowe, specjalne podnośniki dla dostarczania amunicji. Takie właśnie śmiertelne bastiony wybudowano głównie w parkach: Tiergarten, Friedrichshain, Zoo (tu mieścił się wezeł łączności i sztab dowódcy obrony Berlina gen. Weidlinga). Na terenie fabryk umieszczono wielką liczbę małych bunkrów strzelniczych. Tu i ówdzie zakopano, aż po wieżę, czołgi oraz działa pancerne, wzniesiono na ulicach barykady, szeroko wykorzystywano sieć podziemnych kanałów do przemieszczania sił zbrojnych, ulice i zaułki znajdowały się pod krzywym ostrzałem różnego rodzaju broni.

Na przykład gmach Reichstagu przygotowano do okrężnej obrony w ten sposób, iż wszystkie drzwi i okna zostały zamurwane. Pozostawiono w nich tylko otwory strzelnicze. O kilkanaście metrów od gmachu znajdowały się betonowe bunkry, a także transeje ze stanowiskami ogniowymi i rów przeciwzołgowy, który 28 kwietnia napełniono wodą. Chmura dymu i pyłu unosząca się nad miastem w kulminacyjnym momencie walk sięgała 2 tys. metrów wysokości. Słabym ogniem w systemie obronnym Berlina było zaopatrzenie w żywność i amunicję. Miasto w tym zakresie dysponowało zapasami wystarczającymi na 30 dni.

Operacja berlińska ze strony radzieckiej była trudnym, odpowiedzialnym, skomplikowanym przedsięwzięciem nie tylko natury wojskowej, ale przede wszystkim organizacyjnej. Przygotowanie jej trwało zaledwie 10-14 dni (właśnie - odrzańskie operacji - ok. 2 miesięcy). W operacji tej wzięły udział wojska trzech frontów wykonując zadania na linii długości ok. 300 km.

będące w dyspozycji siły przeciwko śmiertelnemu wrogowi, przeciwko bolszewizmowi. Przy tym nie należy zwracać uwagi na to, że wojska angielskie i amerykańskie mogą opanować znaczny obszar... Berlin był już wtedy okrążony ci-

16 kwietnia 1945 roku, o godzinie 5.00 czasu moskiewskiego rozpoczęło się 20-minutowe przygotowanie artyleryjskie, podczas którego zużyto pół miliona (!) pocisków. Obezwładniono w ten sposób obronę niemiecką na głębokość 6-8, a nawet 10 km.

snym pierścieniem i wszelkie dalsze próby przełamania tego okrążenia okazały się bezskuteczne. Podczas walk ulicznych, które rozpalaly się coraz bardziej, hitlerowcy używali m. in. bardzo skutecznej w tych warunkach broni, tzw. pięci pancernych (panzerfaust). Ale liczba tej broni była coraz mniejsza, a próby zaopatrzenia z powietrza dawały mizerne rezultaty.

30 kwietnia Hitler o godz. 14.30 na piśmie pozostawił swobodę działania dowódcy obrony miasta gen. Weidlingowi w zakresie próby wydołania się z okrążenia. „Pole do popisu” zmniejszało się coraz bardziej, ale tym samym rosło nasycenie terenu środkami ogniowymi. Tegoż dnia zgrupowanie niemieckie w Berlinie zostało rozcięte na cztery części. O godz. 23.30 w rejonie gmachu gestapo pojawił się hitlerowski parlamentarzysta ppłk. Seiferd, który okazał dokumenty, mogących być upoważnionych do wyznaczenia miejsca spotkania z szefem Sztabu Generalnego gen. Krebssem. Następnego dnia, 1 maja, Krebs przeszedł linię frontu i spotkał się z dowódcą 8 armii gwardii gen. Czulkowem. Zakomunikował mu, iż Hitler popełnił samobójstwo, przedstawił listę członków nowego rządu Rzeszy na czele z admirałem Dönitzem oraz w imieniu Goebbelsa i Bormana złożył propozycję tymczasowego zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojo-

wych między Niemcami i ZSRR.

Tymczasem walki trwały nadal. Także w rejonie wysp Wolin i Uznam, gdzie jeszcze likwidowano okrężone siły hitlerowskie. Jednocześnie 2 maja rząd Dönitza przyjął koncepcję kapitulacji „na raty”. 5 maja sztab Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu wyjaśnił: „Skladając broń w północno-zachodnich Niemczech, Danii i Holandii, wychodzimy z założenia, że wojna przeciwko mocarstwom zachodnim straciła sens. Na wschodzie jednak walka trwa nadal...” W dwa dni później gen. Jodl podpisał w Reims wstępny protokół o bezwarunkowej kapitulacji wszystkich sił zbrojnych Niemiec na wszystkich frontach.

Ale dopiero 8 maja 1945 roku na przedmieściu Berlina Karlshorst, w kasynie oficerskim b. Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej, oficer dyżurny radziecki na polecenie marszałka Żukowa zaprosił przedstawicieli niemieckiego Naczelnego Dowództwa.

Na czele hitlerowskich generałów wszedł feldmarszałek Keitel, który oddał honory buławą. Za nim weszli admirał von Friedeberg i gen. Stumpf. Keitel przedstawił pełnomocnictwo admirała Dönitza, wziął teczkę, otworzył ją i chciał podpisać dokument jaki posiadał. „Niech przedstawiciele strony kapitulującej podesjdą tutaj...” powiedział marszałek Żukow.

W okresie między 9 i 17 maja Armia Czerwona wzięła

do niewoli 1 390 973 szeregowców, podoficerów i oficerów oraz więcej niż 100 genera-

„My niżej podpisani, działając w imieniu niemieckiego Naczelnego Dowództwa, zgadzamy się na bezwarunkową kapitulację przed Naczelnym Dowództwem Armii Czerwonej i jednocześnie przed Naczelnym Dowództwem Sojusznicych Sił Ekspedycyjnych wszystkich naszych sił zbrojnych... (...) Naczelne Dowództwo (...) wyda niezwłocznie rozkaz: przerwać działania wojenne 8 maja 1945 roku o godzinie 23.01 czasu środkowoeuropejskiego... (...) Akt niniejszy sporządzono w języku rosyjskim, angielskim i niemieckim. Tylko tekst rosyjski i niemiecki są miarodajne”.

łów niemieckich. Dekretem Rady Najwyższej ZSRR z 9 maja 1945 roku ustanowiono medal „Za Zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941 - 1945”. Otrzymał go wszyscy żołnierze i osoby cywilne, którzy przyczynili się do zwycięstwa - w sumie ponad 13 milionów 667 tysięcy ludzi!

Opracował J. POTĘGA

BIBLIOGRAFIA:

Alan Bullock - „Hitler - Studium tyranii”
Lew Bezymienski - „Strzał, którego nie było”
F. D. Worobjow, I. W. Parotkin, A. M. Szymanski - „Ostatni szturm”



NA ZDJĘCIU: JENCY HITLEROWSCY MIJAJĄ RADZIECKIE CZOŁGI NA ULICACH BERLINA

Od pracowników służb personalnych obecnie wymaga się nie tylko odpowiednich kwalifikacji zawodowych w odpowiedniej dziedzinie, lecz również wysokich walorów osobowościowych. Kryteria doboru pracowników do służby kadrowo-personalnej są trudne do ustalenia. Wymagają jeszcze wielu żmudnych badań. Problemem tym zajmują się zarówno teoretycy, jak i praktycy w wielu krajach.

W Jetu naukowców Europy zachodniej określając miejsce i zadania działów osobowych w przedsiębiorstwach przemysłowych stwierdza, że bez względu na instytucję i zakres działania, służba kadrowo-personalna, może funkcjonować w pełni skutecznie i wypełnić swoje trudne zadania z pożytkiem dla wszystkich, jeżeli jej pracownicy posiadają dobrą znajomość ludzi, rozumieją ich dążenia, sposób myślenia, przewidując zachowanie określonych grup pracowniczych. Ludźmi ci, będąc odpowiedzialni za politykę personalną przedsiębiorstwa, związana z pewnymi wymaganiami natury technolo-

IDEALNY

gicznej i produkcyjnej, powinni też posiadać znajomość technologii i ekonomii w takim stopniu, by mogli rozwiązać problemy zgodnie z powyższymi wymaganiami. Powinni znać również przepisy prawne, aby mogli rozwiązywać napotymane problemy w sposób odpowiadający prawu.

WE FRANCJI I JAPONII

We francuskich zakładach samochodowych stanowiska kierowników służb kadrowo-personalnych zajmują inżynierowie. Inne przedsiębiorstwa przemysłowe wolą wykorzystywać do pracy z ludźmi cechy i doświadczenia byłych wojskowych. Niektóre zakłady pracy zdecydowały się na powierzenie prowadzenia działów osobowych ludziom o wykształceniu prawniczym, uważając, że ludzie o takim przygotowaniu zawodowym najbardziej nadają się do kierowania służbą kadrowo-personalną.

Niezależnie więc od plewotnie uzyskanego wykształcenia - według opinii francuskich - kierownicy działów osobowych powinni odznaczać się niezwykłą łatwością przyswajania nowej problematyki.

W Japonii przywiązuje się szczególną wagę do doboru właściwych ludzi na stanowiska kierownicze służb personalnych. Pracownicy personalni muszą posiadać dyplom uniwersytecki w zakresie prawa, literatury lub ekonomii i 10-letni staż pracy. Poza tym pożądaną są takie cechy charakteru jak: umiejętność przekonywania, zdolność przystosowywania się, zdolność podejmowania decyzji, cierpliwość, zdolność osądu, poczucie sprawiedliwości.

W prasie codziennej i specjalistycznej wielu krajów zachodnich coraz częściej ukazują się ogłoszenia: „...poszukujemy kierownika personalnego. Reflektujemy na specjalistę w wieku od 35 do 50 lat, przygotowanego do zmodernizowania pracy z kadrami”. Wymagania są różne, bardziej ogólne lub szczegółowe, w zależności od zakładu pracy. Najczęściej od pracownika personalnego nowego typu oczekuje się umiejętności programowania polityki personalnej, planowania kadr, doboru pracowników na określone stanowiska pracy, oceny zasług pracownika i profilowania jego osobistego rozwoju.

KIEROWNIK

Wymagane jest też dodatkowe szkolenie w zakresie aktualnej działalności przedsiębiorstwa, ze szczególnym uwzględnieniem rachunkowości, oraz praktyka we wszystkich komórkach działu osobowego w zakładzie w celu zdobycia doświadczenia.

Istotnym kryterium jest również wiek kandydata na pracownika personalnego. Do pracy w działach osobowych są więc przyjmowani ludzie starsi, posiadający bogate doświadczenie zawodowe i życiowe, posiadający doświadczenie w pracy z ludźmi.

Szkoły wyższe i specjalistyczne ośrodki szkoleniowe organizują w Japonii kursy doskonalące pracowników służb personalnych. Prowadzone są również przez państwo i prywatne instytucje intensywne prace badawcze nad funkcjonowaniem służb kadrowo-personalnych oraz nad tworzeniem nowych metod działania tych służb.

JULIAN NADOLSKI

Gawędy o KSIĄŻKACH

ANDRZEJ HAMPEL

Najgłośniejsza dziś powieść świata zaczyna się pytaniem: Co można powiedzieć o dziewczynie, która umarła mając 25 lat? No cóż, powiedzieć można wiele, a jak dobrze pójdzie, to zarobić na tym jeszcze więcej zielonych banknotów z podobiznami prezydentów USA. Wie coś na ten temat 32-letni profesor filologii klasycznej i literatury porównawczej z uniwersytetu w Yale, pan Erich Segal, autor „Love story”. Ponieważ nie wszyscy Czytelnicy znają już treść tej wzruszającej powieści, przypomnijmy ją w skrócie. Narratorem i bohaterem książki jest Oliver Barrett IV, kontestujący student, syn bogatego bostońskiego bankiera. Jego żona, Jennifer, córka ubogich włoskich emigrantów, studiuje muzykę. Poznali się w czasie studiów, pokochali, pobrali i sielanka trwa. Młody Oliver, jak to w modzie u części młodych Amerykanów z tzw. dobrych domów, buntuje się, zrywa z tatusem, i o dziwo, nie chce od niego ani jednego dolara. Żona pracuje jako nauczycielka muzyki i finansuje studia męża. Nadejść jednak tragedia, która zakłóca szczęście dwojga kochanków. Dowiadują się, że Jennifer choruje na białaczkę. Wkrótce umiera, a Oliver lka na piersi bogatego ojca.

A więc fabuła bardzo wzruszająca, porównywana przez niektórych z na-

PLYNĄ ŁZY i... DOLARY

szą „Tredowata” Z tą jednak różnicą, że „Love story” zachłystał się całym niemal światem, a jej autorowi też lepszy los przepadł w udziale niż pani Helenie Mulszek.

Wróćmy jednak do początku. Kiedy w lutym 1970 r. na półkach księgarskich ukazała się ta niewielka powieść, nikt nie przypuszczał, że wkrótce wybuchnie taka bomba. Pierwszy nakład w wysokości 15 tys. egzemplarzy zniknął bardzo szybko. Jak twierdzi szef reklamy firmy, która wydała „Love story”, w ciągu pierwszych miesięcy książki kupowały przeważnie kobiety w średnim wieku, zachęcone pochwałami przekazanymi pocztą pantoflową. Wkrótce zainteresowanie powieścią zaczęło zataczać szersze kręgi. Według dziennika „NY Times”, „Love story” przez 62 tygodnie była na liście bestsellerów, w tym 40 tygodni na pierwszym miejscu. Zaiste, takim sukcesem niewielu autorów może się pochwalić. Niedawno wydrukowano 21 wydanie tej powieści, a w 1971 r. wydawnictwo „New American Library” rzuciło na rynek 9 mln 800 tys. egzemplarzy wydania kieszonekowego. Prawa do przekładu zakupiły wydawnictwa wielu państw, w tym także Czechosłowacji i Jugosławii.

Za ciosem poszli producenci filmowi. Już w grudniu 1970 r. na ekrany kin amerykańskich wszedł film „Love story” (nota bene pierwsza wersja tej opowieści miała charakter scenariusza filmowego) w reżyserii Artura Hillera, z Ali MacGraw i Ryanem

O’Neal w rolach głównych. Film kosztował 2,200 tys. dolarów, ale już w ciągu 2 tygodni eksploatacji w Stanach Zjednoczonych wpływy przekroczyły 8,5 mln dolarów. Tak więc szablonowa i okliwa historia uczyniła jej autora milionerem.

O wartości książki i filmu spiera się od 2 lat czytelnicy i widzowie oraz krytycy literacy i filmowi. Ci pierwsi na ogół akceptują „Love story”, która zdaniem wydawców zaspokaja odcieczne marzenia ludzkie o romantycznej miłości, i jest reakcją na agresywne i pełne seksu sensacyjne powieści. Koneserzy natomiast odnoszą się do „Love story” z dużą rezerwą, uważając książkę za komercyjną szmirę.

A W Polsce? Nieliczne egzemplarze oryginału krąży z rąk do rąk. Szczęśliwcom udało się obejrzeć film z okazji Tygodnia Filmów Amerykańskich. Zatwardziali panowie nie uronili ani jednej łzy. Artur Sandauer głośno wyraził opinię, że film „Love story” to paskudztwo, profesor Edward Lipiński nudził się w czasie projekcji, szyderca Jerzy Urban stwierdził, że dla nas dodatkową atrakcją jest egzotyka realiów, bo w Polsce - inaczej niż w USA - nie popełnia się mezaliansu, żeniąc z katoliczką i córką cukiernika. Dla Antoniego Marianowicza „Love story” to arcyciekawostka arcydziwna.

Zanim otrzymamy polski przekład, zanim film wejdzie na nasze ekrany proponuję fragment zakończenia. Jen-

nifer leży w szpitalu, gdzie odwiedza ją matka i ojciec:

„Weź kuper w troki i ruszaj do niej - szepnął ochryple z głębi wydrążonej piersi. - Ja skoczę po papierosy...”

- Zamknij te cholerne drzwi - zarządziła, gdy wszedłem do pokoju...

Z wnętrza dobiegł mi pod gardło znow spazm płaczu. Oparłem się jednak. Nie będę płakał. Odpowiadam Jenny - ale tylko skłoniłem głowę - że z radością spełnię każde jej życzenie.

- Więc obejmij mnie mocno - Położyłem rękę na ramieniu - Chryste Panie - jaka chudziła! - i uścisnąłem ją delikatnie.

- Nie, Oliver. Obejmij mnie tak naprawdę. Przytul się. - Bardzo, bardzo ostrożnie - żeby nie zawadzić o te rurki i aparaty - położyłem się obok niej i ją objąłem.

- Dziękuję, Ollie. - Były to jej ostatnie słowa”.

Płyną więc łzy, płyną. Płyną też ciurkiem dolary do kieszeni wydawców i producentów, którzy wiedzieli w jaką stronę trącić, a także p. Segala, który - jak trafnie zauważyła jedno z pism amerykańskich - gdyby miał ochotę płakać, to chyba z radości, w drodze do banku.



MASZTA- LERZ



S tajni jest tu łącznie jedenaste. Stoją wśród drzew, w lesie. Jedną z nich projektował przed 140 laty najznakomitszy ówczesny architekt, polonczyk z urodzenia, ale Polak — z wyboru, Enrico Marconi. Druga... biało-różowa, pod wpływem kaprysu naszkicował „raczył” sam słynny książę Woronców, którego miłość do kobiet i koni tak wspaniale uwiecznił sam wielki Lew Tołstoj. Na początku było tu zaledwie 50 ogierów i 90 klaczy, ale za to jakich... W 1939 r. było ich już 320.

Był wtedy i „Ofir” — młody stary koniarz, a otarta układkiem iza wystarcza za opła najurodzliwszego spośród wszystkich wspaniałych i sławnych arabsów Janowskiej stadniny, o której potędze hodowlanej zdecydowały po tej wojnie tylko dwa konie: Wielki Szlem i Wiltraż...

Bywali tu carowie Rosji, od Aleksandra I poczynając, który w roku 1817 „raczył zezwolić” na założenie w Janowie Podlaskim trzeciej dziś co do metryki, ale pierwszej w świecie, jeśli idzie o parantele wychowanków, Państwowej Stadniny Koni. Bywali tu marszałkowie, kupcy, poci i damy dworu. Głowy państw i właściciele cyrków, znawcy i ignoranci. I... maniacy.

Z JANOWA

Józef Ziniewicz ma 65 lat. Dokładnie 50 z nich pracował jako masztalierz w Janowie Podlaskim. Tak greszta jak i jego ojciec, i dziad, i pradziad (choć tego o sam już nie pamięta). Wszyscy Ziniewiczowie, od przeszło 500 lat zarejestrowani w tutejszych księgach miejskich Janowa, najczęściej właśnie „konikim” lub „parakońskim” legitymowali się zawodem.

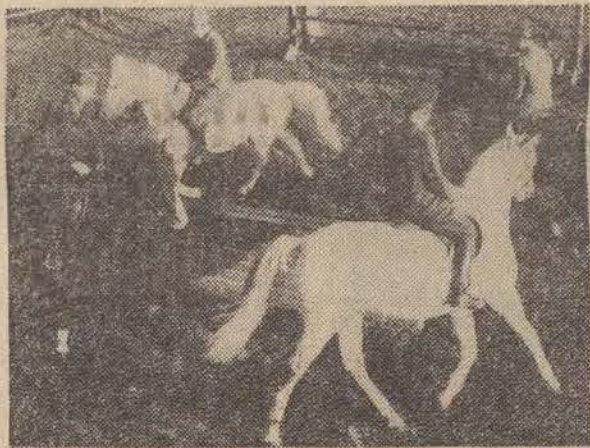
— Stelmachy, masztalerze, woźnice, jeźdźcy, cymarze, no i — oczywiście — kawalerzyści... Taka już była zwyczajność ta nasza rodzina, więc cóż dziwnego, że widać... Albo uratujemy się ra-

zem, albo niech i mnie szlag trafi. Chyba tak wtedy myślałem, chyba właśnie — tak... — mówi stary wolno odmierzając słowa, jakby ustawał sobie przypomnieć „jak to było” w płonącym Dreźnie owej nocy, kiedy ranny, odszukał z rozproszonego tabunu resztki — świetnej ongiś, a dziesiątkowanej ewakuacja przez hitlerowców — Janowskiej stadniny: owe dwa z najwspanialszych Janowskich ogierów. I jak siedzi z nimi przez płonące i walące się miasto, płacząc nad dola zwierząt, które oszalałe, porządnie młotały się wśród ognia i walących domów i ginęły w tym piekle... Z 30 czołowych ogierów (jako że hitlerowcy spędzili wówczas do Dreżna niemal wszystkie rarytasy polskiej

hodowli) ocalało zaledwie czternaście. Zaś z 21 Janowskich przepięknych okazów arabskich — tylko te dwa właśnie. Uratowane przez małego masztalierza Ziniewicza pozwoliły (po wojnie) odbudować całą wielkość i świetność Janowskiej stadniny.

Ocalało 197 koni, w tym — ponad setka klaczy. Dramatyczny był to powrót. W chłodnej mżawce, szły osiwiałe, zmęczone i głodne. I oto, na jakieś 5 km przed Janowem, jeden z ogierów — „Wacpan” mu było, zaczął rżnąć jak szalony. Zawróciła mu inne. Wkrótce „grala” już cała szosa. Konie rwały do stajni, do domu.

Jeźdźcy puścili wodze. Było to po wojnie... J. H.



DZISIAJ CECIALBYM PRZEKAZAĆ NASZYM CZYTELNIKOM DWIE INFORMACJE MUZYCZNE: PIERWSZA DOTYCZY INTENSYWNYCH PRZYGOTOWAŃ DO JUBILEUSZOWEGO X KFPP W OPOLU (RELACJA NA PODSTAWIE ROZMOWY Z P. W. DOBRZENIECKIM — SEKRETARZEM KOMISJI ARTYSTYCZNEJ FESTIWALU). DRUGA DOTYCZY SŁYNNEGO MUSICALU „HELLO DOLLY”, KTÓRY MIAŁEM OKAZJĘ OBEJRZEĆ NA ZAMKNIĘTEJ PROJEKCJI. MUSICAL TEN W CZERWCU, LUB W LIPCU, WYSWIETLANY BĘDZIE W „BALTYKU”.

PARADA

X KFPP W OPOLU

Doczekaliśmy się więc jubileuszowego X Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki. Po raz dziesiąty Opole podejmować będzie uczestników, wykonawców i gości, którzy w stolicy polskiej piosenki przeżywać będą jubileuszowe emocje. X KFPP będzie przeglądem dorobku w dziedzinie piosenki i zaprezentuje najlepsze utwory stworzone od lipca ubiegłego roku, oraz najlepszych wykonawców, od czołowych przedstawicieli naszego piosenkarstwa po utalentowanych debiutantów. W założeniach artystycznych starano się — między innymi — położyć szczególny nacisk na oryginalność kompozycji muzycznych, oraz na poziom literacki tekstów, nie mówiąc już o poszukiwaniach mających na celu wypracowanie stylu polskiej piosenki i przedstawienie wartościowych osiągnięć instrumentalnych. Oczywiście, ze względu na jubileuszowy charakter festiwalu, znajdują się w jego programie również pozycje retrospektywne, poświęcone utworom nagrodzonym na poprzednich festiwalach.

TERMIN I PROGRAM X KFPP

Jubileuszowy X KFPP trwać będzie cztery dni i odbędzie się w dniach od 21 do 24 czerwca br. Plan głównych imprez w amfiteatrze przedstawia się następująco:

Sroda — 21 czerwca, godz. 20.30 koncert „Witamy w Opolu”, czwartek — 22 czerwca, godz. 20.30 koncert „Polskie Nagrania zapraszają”, piątek — 23 czerwca, godz. 20.30 koncert „Debiuty opolskie”, sobota — 24 czerwca, godz. 20.30 koncert finałowy „Mikrofon i ekran”. Tradycyjnie odbędzie się w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej „Maraton kabaretowy” oraz koncert studentów. Pozostałe imprezy towarzyszące odbywać się będą w godzinach popołudniowych. W ramach tych spektakli znajdują się recitale naszych czołowych piosenkarzy i aktualne programy prezentowane przez znane kabarety. We wszystkich dniach X KFPP na estradach ulicznych Opola występować będą o godzinie 17 najlepsze amatorskie zespoły CRZZ.

HELLO BARBARA STREISAND!

Niezaprzeczalnym szczytowym przebojem sezonów 1963/1965 okazała się melodia tytułowa z komedii muzycznej Jerry'ego Hermana „Hello Dolly”. Musical ten został opracowany na podstawie książki Thorntona Wildera „The Matchmaker”, a premiera jego odbyła się 16 stycznia 1964 roku w St. James Theatre. Herman, który ukończył

GWIĄZD



Barbara Streisand z mężem

w roku 1964 studia muzyczne na Uniwersytecie Miami, pisał songs do broadwayowskich rewi „I Feel Wonderful”, „Parade”, „Nitecap”, a zadebiutował 10 lat temu musicalu „Milk and Honey”. Herman mając świadomość, że komedia „Mieko i miod” nie osiągnęła jednak komercyjnego sukcesu, napisał do „Hello Dolly” łatwie i wpadające w ucho melodie. Radosny rytm takich songów jak „So Long Dearie”, „It Takes a Woman”, „Put On Your Sunday Clothes”, a przede wszystkim tytułowego „Hello Dolly!”, nadały temu musicalowi żywotność i duży rozgłos. Nagranie płytowe czołowego songu, w znakomitym wykonaniu Louisa Armstronga przytoczyło się również w dużej mierze do spopularyzowania musicalu. W maju 1964 r. sztukę tę wyróżniono jedenastoma nagrodami Tony jako „najlepszy musical sezonu”. Sukces tej sztuki polegał na muzyce i na kreacji aktorskiej Carol Channing, jako pośredniczki małżeństw przedmieścia Nowego Jorku (rezerwuując najbardziej atrakcyjnego klienta, „prawie milionera” dla siebie samej).

wystąpiła gwiazda Broadwayu — Barbara Streisand (ur. 24. 4. 1942 r. w Brooklynie, Nowy Jork). Jej rolę krytycy uznali za wybitne osiągnięcie aktorsko-piosenkarckie. Ze względu na ogromny sukces songu tytułowego — utwór ten w rok po premierze został nagrany na płytę w 184 amerykańskich i 68 europejskich wersjach. Oprócz Barbary Streisand najdoskonalsze — moim zdaniem — późniejsze wykonania tej piosenki, to interpretacja Louisa Armstronga, Elli Fitzgerald i Franka Sinatry. Na „Hello Dolly!” ubawiliem się setnie, postuchałem wielu „chodliwych” melodii i aczkolwiek jeden z widzów nie wytrzymał kondycyjnie i zasnął (projekcja trwa ok. 3 godzin), fakt ten nie może być w żadnym przypadku miernikiem rzeczywistych wartości musicalu. Libretto oparte jest przedziennie na doskonałej komedii o zabawnej treści, a uroczą Barbarę Streisand, nowoczesną orkiestrą, znakomitą balet, szereg „przekomicznych” gagów i w miarę dobre tłumaczenie tekstu — wróżą temu musicalowi duże powodzenie.

W filmowej wersji musicalu

ANDRZEJ JOZWIAK

Bez słów



Nagrody książkowe

za rozwiązanie krzyżówki z dnia 9. IV. br. wylosowali: T. W. Boguccy Tomaszów Maz., ul. ZMW 5 m. 13, Halina Grabarczyk, Łódź, ul. Filisacka 4/5, Ewa Czajkowska Łódź, ul. Jaracza 82, Teresa Kozieł, Łódź, ul. Snopowa 35, Grażyna Trębacz, Łódź, ul. Bohaterów 3.

Nagrody książkowe są do odebrania w sekretariacie „DL”. Czytelnikom zamiejscowym zostaną wysłane pocztą

ROZRYWKI I UMYSŁOWE

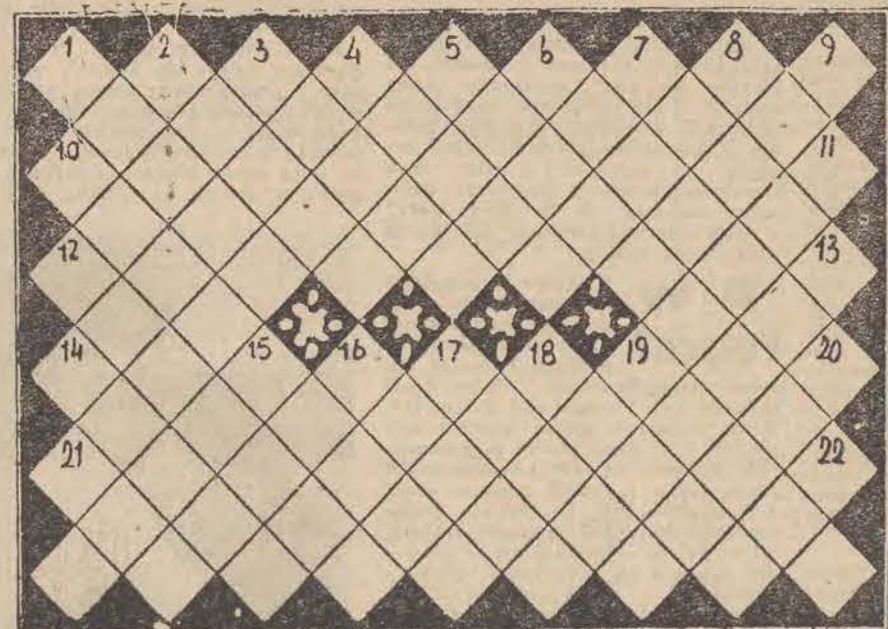
„Książka i Prasa” w ŁDK

Jutro o godz. 18 w kawiarni ŁDK, ul. Traugutta 18, odbędzie się kolejna „Żywa krzyżówka” z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. W programie quizy, krzyżówki, konkursy itp. Wstęp wolny. Sympatyków naszego kąpieliska serdecznie zapraszamy

PRAWOSKOŚNIE: 1. Ponaglenie na piśmie. 2. Wyżyna w ZSRR, 3. Miasto w Jugosławii lub przyprawa aromatyczna, 4. Zandarm turecki, 5. Wierzytel część majątku, 6. Kalmus, sjer, 7. Nóż kuchenny, 8. Roślina na narkotyki, 9. Kralna w pd. Argentynie, 12. Lotr, bestia, 14. Muza komedii, 16. Dźwięk domowy, 17. Założyciel „Prawdy”, 18. Ptak z widłowatym ogonem, 19. Przybudówka przed wejściem, 21. Dźwięk.

Krzyżówka — ukośnik

LEWOSKOŚNIE: 2. Duchowny prawosławny, 3. Naszyjnik z drogich kamieni, 4. Węgierska kasztelania, 5. Zarząd portu, 6. Londyńskie muzeum broni, 7. Srebrna moneta z filmu, 8. Chorwacki poeta i nowelista (1873—1914), 9. Różdża damskiego wdzianka, 1. Miasto przemysłowe w Zachodniej SRR, 13. Miasto u podnóża Etny, 15. Dawny taniec na 2/4, 16. Jedna z naszych wysp, 17. Ciągła lub przerywana, 18. Państwo afrykańskie, 20. Miasto węgla brunatnego nad Wartą, 22. Matka bogów. (cis)



HOROSKOP * HOROSKOP * HOROSKOP

UPRZEJMIE PROSIMY NASZYCH CZYTELNIKÓW O TRAKTOWANIE HOROSKOPU JAKO PRZYJEMNEJ NIEDZIELNEJ ROZRYWKI BYKA JEDNAK I TAK, ŻE HOROSKOP BRAWDY POWIE...

BARAN (21.III—18.IV). Tydzień nie zapowiada się najlepiej. Zbyt pochopnie podejmujesz decyzje. Poza tym zapominasz o najbliższych, którzy sporo mogą ci pomóc i poradzić. Ktoś oczekuje od ciebie znaku życia. Nie zapominaj o tej osobie. Kiedyś to ci zaprocentuje.

BYK (19.IV—20.V). Dobry okres do realizacji twoich planów i załatwiania ważnych spraw. Na spotkania najlepsza środa.

BLIŹNIĘTA (21.V—20.VI). Przystap do załatwiania spraw, które dotąd ci się nie udawały. Więcej czasu poświęć pracy zawodowej. Masz wyjątkową okazję do zrealizowania swoich planów.

RAK (21.VI—22.VII). Więcej energii i rozwagi w pracy. Czas najwyższy podjąć zasadnicze decyzje. Postawa nijaka nie prowadzi do sukcesów. Na powodzenie w miłość chwilowo nie możesz liczyć. Odsuwaj od siebie wszelkie plotki. One tylko niepotrzebnie będą ci szarpać nerwy.

LEW (23.VII—22.VIII). Udany tydzień choć bez większych atrakcji. Koniecznie musisz wykazać więcej inicjatywy, gdyż w przeciwnym przypadku możesz mieć drobne kłopoty. W sprawach sercowych bez zmian.

PANNA (23.VIII—22.IX). Dużo pracy i mało atrakcji. Około piątku nadejdzie ciekawa informacja. Nie zlekceważ jej. Pewne propozycje potraktuj poważnie.

WAGA (23.IX—22.X). Wtorek najbardziej udanym dniem. W czwartek lub sobotę poznasz osobę, która może mieć zasadniczy wpływ na twoje dalsze życie, a przynajmniej nieco ci je ułatwi.

SKORPION (23.X—22.XI). Twoje sprawy prywatne powinny ułożyć się jak najlepiej. Zawodowe nieco gorzej. I to wyłącznie przez bałaganiarstwo.

STRZELEC (23.XI—21.XII). Doskonały tydzień. Atrakcje i nowości.

KOZIOROZEC (22.XII—20.I). Nie rezygnuj ze swych dotychczasowych planów i uczuć. W efekcie to ci zapewni sukces, choć w tym tygodniu będziesz jeszcze borykać się z trudnościami. Nie poddawaj się nastrojom rezygnacji.

WODNIK (21.I—18.II). Będą to bardzo gorące dni. Pożądane są — rozważa, spokój ale także optymizm i humor.

RYBY (19.II—20.III). Czas wymagający od ciebie dużego wysiłku, umiejętności taktycznych i dyspozycyjności. Bez tych cech nie możesz zrobić kroku naprzód. Nie zapominaj jednak o życiu osobistym, gdyż może ono nieco się skomplikować.

Ulica Narutowicza 16

SKLEP BRANŻY METALOWEJ JUŻ CZYNNY

POLECAMY:

- armaturę sieci domowej
- wodociągową i gazową
- art. sanitarne
- art. ścienne
- urządzenia wodociągowe
- łączniki
- sprzęt spawalniczy
- wyroby z blachy

NARZĘDZIA:

- rzemieślnicze
- do obróbki drewna i metalu
- pomiarowe
- zmechanizowane

Do odwiedzenia sklepu zaprasza MHD Art. Chemicznymi i Gospodarstwa Domowego

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

DZIAŁKĘ budowlaną 2.000 m kw. ogrodzoną, sad - w Justynowie k. Łodzi - sprzedam. Tel. 543-31 po 16. Oferty „5834” Prasa. Piotrkowska 96

PLAC budowlany - 9-kolka Zgierz - sprzedam. Władomość Feiniskiego 10-3 Dąbrowa

WILĘ sprzedam. Mieszkanie na zamiane. Tel. 394-74 5784 g

DOMEK jednorodzinny - sprzedam. Mieszkanie na zamiane w blokach. Ołowiana 32 po 15

DOM, ogród 0,35 ha k/Zgierz - tanio sprzedam. Tel. 231-61, godz. 7-15 5758 g

DZIAŁKĘ 4.526 m kw. w Kochanówku tuż przy przystanku tanio sprzedam. Tel. 538-16, w godzinach popołudniowych

DZIAŁKĘ 2.400 m kw. bardzo tanio sprzedam. Władomość Rzgów, ul. Rawska 16 5726 g

DOM nadający się na kwadratarnie, usługi - sprzedam. Zgierz, Skarżyl 24 5753 g

DZIAŁKĘ budowlaną - gospodarczą w Ksawerowie k.Łodzi, ogrodzoną, o pow. 4.243 m kw., w tym ogród o powierzchni 2.800 m kw. i budynek gospodarczy z pomieszczeniem na warsztat, magazyn i garaż - sprzedam. Tel. 660-30, godz. 15-17

2 PLACE budowlane w Rudzie Pabianickiej - sprzedam. Władomość: Starogardzka 50

PLAC budowlany 1.000 m sprzedam. Władomość: Tomaszów Maz. Zubrzyckiego 16, Utef 5699 g

PLAC z prawem zabudowy w Ozorkowie, ul. Poprzeczna 5 (od przystanku tramwajowego 200 m), sprzedam. Zgłoszenia w niedzielę. Zgierz, Łęczycka 35, Sobczak

DOMEK - bliźniak (2 razy po 3 pokoje, kuchnia) - nie wykończony. Ksawerów - sprzedam. Władomość: Łódź, Ślaska 50a, Zaborowska

DOM jednorodzinny z c.o., podpiwniczony - nowy budynek gospodarczy, garaż, ogród - zadzwoniony - pilnie sprzedam. Zakowice, ul. Spawerowa 3 (blisko stacji), Stefania Kubalska

DZIAŁKĘ budowlaną 900 m w Rudzie Pabianickiej sprzedam. Informacje tel. 868-15 9479

WILĘ 6-izbowa, podpiwniczona, garaż, wszystkie wygody (wyłączone) - w Łodzi - sprzedam. Oferty „5518” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlaną - ogrodniczą 2.187 m² - Chelmy - sprzedam. Oferty „5998” Prasa, Piotrkowska 96

NOWOCZESNA piecarkarnia (200 m kw.) - 2-komfortowa willa - 2-łazienkowa w woj. katowickim - sprzedam. Poważne oferty: Biuro Orlowski, Katowice, pod „1309” 4119 k

PIANINO marki „Krüger” czarne w dobrym stanie - sprzedam. Tel. 214-10 5632 g

STOŁ nowoczesny orzech - kaskaski rozkładany - sprzedam. Tel. 526-54, wtorek, piątek godz. 17-18 5851 g

MAGIEL elektryczny - sprzedam. Tel. 543-67 po 19 5826 g

MASYNE dziewiarska dwupłytkowa niemiecka sprzedam. Oferty „5824” Prasa, Piotrkowska 96

WYDZIERZAWIE na krancach Łodzi plac z szopą oraz sprzedam prasowaczkę, wirówkę, kociol. Tel. 509-72, godz. 11-15 5859 g

SPRZEDAŻ

PIANINO „Callisia” - stan idealny, tanio sprzedam. Zgierz, Lipowa 31, telefon 18-34-72, po 16

WIĘKSZA ilość kompostu po piecarkach - sprzedam. Łódź, Chocianowska 8 5781 g

MASYNE dziewiarska „8” sprzedam. Zbaraska 21-38 bl. 714 (Dąbrowa)

POKROWE „Skody” - sprzedam. Tel. 688-46, po 17 5743 g

NAMIOT „Hel-3” sprzedam. 4.300, Tel. 257-57

ALZACKIE oweczarki 6-tygodniowe z powodu wyjazdu tanio sprzedam w dobre ręce. Narutowicza 16, prawa oficyna, III p. m. 27, od godz. 15

CHRYZANTEMY płatwiny i wielokwiatowe, ukorzenie sprzedam. - Łódź, Konopna 14A, poczta Sześcińskiej, krajówka autobusu 74

WARSZTAT samochodowy odstąpię. Oferty „5143” Prasa, Piotrkowska 96

NADWOZIE „Wartburga 353” sprzedam. Władomość: warsztat samochodowy. Starogardzka 50

BIBLIOTEKĘ, biurko, fotel - jasne sprzedam. 557-35 5425 g

PIANINO „Sellera” - brązowe - stan dobry - sprzedam. Telefon 272-72 lub 643-24 6013 g

ASPARAGUS „Spreglia” siewki - sprzeda ogród k. Zgierz, Nowolka 37, tel. 16-20-19 5893 g

SADZONKI goździków, ukorzone w perlecie oraz rozkrzewione. Matecznik import jesień 1971 r. Pełny zestaw nowości odmianowych - poleca Zakład Ogrodniczy J. Grzybowski i St. Ossowski. Jaktorów, pow. Gródzisk Maz. Telefon Warszawa 55-71-22 3559 k

PARKIET debowy, bukowy sprzedaje wytwórnia Z. Jasiński, Gałkówek k.Łodzi, tel. 23

ORESTEGO 4/300 i Orestego 2/229 sprzedam. Tel. 248-90 6130 g

POJAZDY

„TRABANTA 601” sprzedam. Oglądać: niedziela 8-15, Dąbrowskiego 58 m. 26 5872 g

„WARSZAWĘ M 20” - tanio sprzedam. Telefon 237-96 godz. 9-14

„MERCEDESA V 170” - sprzedam. Turzycowa 22 (Radogoszcz) 5799 g

„FIATA 850”, stan dobry, rok 1967 sprzedam. Oferty „5770” Prasa, Piotrkowska 96

„MOSKOWICZA 403” sprzedam. Nowomiejska 5, godz. 11-15 5728 g

„TRABANTA 601” rok prod. 1966 - sprzedam. Krzemieniecka 22 m. 12, godz. 14-20 5759 g

„WIATKĘ” (1970) sprzedam. Cena 12.000, Barwiński, tel. 637-33 wewn. 257 5751 g

„SKODĘ 1000 MB”, rok 1969 - sprzedam. Tel. 393-01 5679 g

„FIATA 1300” (odbiór „Motorbyt”) zamienię na „Syrenę 104” nowa - względnie mało używana. Oferty „5704” Prasa, Piotrkowska 96

„VOLKSWAGENA” (model eksport) - sprzedam 572-42 6589 g

PRZEJME konto PKO „Fiata 125-p” lub kupię wylosowanego w PKO. Tel. 249-01, po 16

„SKODĘ 1000 BM” - stan idealny, kupię. Tel. 859-50

KUPNO

KUPIĘ 2-3 ha sadu 10-letniego blisko Łodzi. Oferty „5960” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ M-2 lub M-3 - stare budowlane lub nowe. Oferty „5795” Prasa, Piotrkowska 96

LAPKI karakulowe - białe kupię. Tel. 470-08

„SYRENE” wylosowana kupię. Oferty „5428” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE” nowa, wylosowana w PKO kupię. Oferty „5557” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 125-p” wylosowanego w PKO kupię. Oferty „5693” Prasa, Piotrkowska 96

PRZEJME konto PKO „Fiata 125-p” lub kupię wylosowanego w PKO. Tel. 249-01, po 16

„SKODĘ 1000 BM” - stan idealny, kupię. Tel. 859-50

Dziś i jutro Obchody Dnia Zwycięstwa

Z okazji Dnia Zwycięstwa i 27 rocznicy zakończenia II wojny światowej, w Łodzi zorganizuje się szereg uroczystości. Już dziś (7 bm.) o godz. 10, w sali widowiskowej FIAT „Elita” odbędzie się dzielnicza akademii dla uczczenia Dnia Zwycięstwa. Ogólnolódzkie uroczystości rozpoczyna się w niedzielę, 8 maja, składaniem o godz. 15 wieńców i wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Bratersstwa Broni w Parku im. Poniatowskiego oraz przed Mauzoleum Martyrologii na Radogoszczu i Grobem Nieznanego Żołnierza. Natomiast o godz. 16 również w tym samym dniu, przed gmachem Teatru Wielkiego na pl. Dąbrowskiego odbędzie się uroczystość nadania Hufcowi ZHP Polesie imienia „Powstańczej Poczty Harcerskiej”. W czasie tej uroczystości hufiec otrzyma szalardar. Zapowiedziało swój przyjazd na to święto hufca polskiego 13 byłych historyków Harcerskiej Poczty Powstańczej. (J.kr)

Czyny społeczne na 50 frontach robót

We wszystkich dzielnicach Łodzi realizowane są na szeroką skalę masowe czyny społeczne przy porządkowaniu i upiększaniu miasta. Wczoraj na Bałutach załogi zakładów pracy w rejonie ul. Brukowej i Pojezierskiej porządkowały teren wokół zakładów, zakładając skwery. Również na Poleśniu ponad 150 członków ZMS porządkowały wczoraj tereny na rogu Kopernika i Towarowej i na ul. Karolewskiej, a młodzież szkolna była zatrudniona przy sadzeniu sadzonek leśnych na ul. Krańcowej. Poza tym pracownicy Zakładów im. Reymonta, Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych i Łódzkich Zakładów Pasmanteryjnych porządkowali tereny fabryczne. Również w Śródmieściu, na Górnej i na Widzewie trwały wczoraj prace przy porządkowaniu dzielnic. Przewiduje się, że na około 50 frontach robót wczoraj i dziś - w niedzielę - będą pracowały ponad 3.500 ludzi. (J.kr)

Czerwony Krzyż łączy ludzi

Od poniedziałku rozpoczyna się tradycyjny tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. ZM PCK przygotował z tej okazji szereg imprez. W dniu wczorajszym przedstawiciele władz PCK złożyli wieńce i wiązanek kwiatów na grobach żołnierzy polskich i radzieckich. W niedzielny wieczór uroczysta inauguracja Tygodnia PCK odbędzie się w Filharmonii Łódzkiej wielkim koncertem, który poprowadzi H. Debiń. Przed koncertem Odznakami Honorowymi PCK i stopnią udekorowanych zostanie szereg działaczy i zasłużonych krwiodawców. (er)

CO DZIEŃ NIESIE

NIEDZIELA:

Uroczysty koncert inaugurujący Dni Oświaty, Książki i Prasy, o godz. 16 w Parku im. J. Poniatowskiego organizuje SDK „Lumina”.

Łódzka Wystawa Psów Rasowych, od godz. 9 na stadionie WKS „Orzeł” (23 Lipca 71).

Impreza harcerska poświęcona ochronie przyrody, w godz. 15-19 w ZOO, organizuje szereg ZHP przy Szkole Podst. nr 150. W trakcie będą podawane wydarzenia z meczu Polska - Bułgaria o godz. 18 - ognisko.

Uroczysta akademii z okazji 1 Maja, o godz. 18 w Klubie Rosyjskim (Więziowski 13).

Spotkanie z twórczynią ludową z powiatu łódzkiego P. Waleria Soszka, wykonująca ozdoby z papieru, o godz. 12 w Muzeum Archeologicznym (Plac Wolności 14). Także projekcja filmów.

Projekcja filmów radzieckich i amerykańskich o lotach kosmicznych i lądowaniu na

Księżycu, non-stop w godz. 11-16 w Muzeum Historii Włókiennictwa (Piotrkowska 282).

Turniej tańca towarzyskiego rozpocznie się w LDK (Traugutta 18), o godz. 11.30, a nie 16, w związku z meczem Polska - Bułgaria.

PONIEDZIAŁEK:

Zywa krzyżówka - w kawiarni LDK o godz. 18. Prowadzą red. K. Chmielewski i H. Ciski. Wystąpią - Anna Kuraś i Leszek Orlewicz.

W związku z zamknięciem ruchu na ul. Piotrkowskiej od Pl. Wolności do A. Struga, autobusy linii „57” będą kursować: Zamenhofska, Kościuski, Zachodnia, Obr. Stalingradu, Pl. Wolności i z powrotem: Nowomiejska, Ogrodowa, Zachodnia, Zamenhofska.

25 lat przemysłu gramofonowego Czechosłowacji - wystawa czynna w LDK (Traugutta 18) sala 306, z wyjątkiem niedziel w godz. 14-19. Także stoisko z płytami „Supraphon”.

TEATR JARACZA pokaze w Jugosławii „Hamleta”

Dziś wyjeżdża do Jugosławii Teatr im. Jaracza. W Belgradzie, Sarajewie i Zenicy zespół pokaze głośno już przedstawienie „Hamleta” w reżyserii Jana Maciejowskiego, scenografi Zofii Wierchowicz, z Maridem Bargielowskim w roli tytułowej. (kat)

NIEPRAWIDŁOWE OPODATKOWANE

CZYTELNICZKA: Podjąłem pracę w ostatnich dniach grudnia ub. roku. Aby nie komplikować sobie życia, księgowość nie umieszcza mnie na grudniowej liście płacy. Pobyty za dwa miesiące otrzymałem dopiero w końcu stycznia, ale ponieważ zsumowano całą należność zapłaciłem bardzo wysoki podatek. Wydaje mi się, że postępowanie zakładu było nieprawidłowe a jeśli tak, to czy mogę wystąpić jeszcze o zmniejszenie należnej mi kwoty podatku? Tytko na co mam się powołać?

NTU 303.04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

RED.: Na art. 9 ustawy o postępowaniu podatkowym z 1949 roku. Przewiduje on, że za dwa odrębne okresy wypłaty podatku należy ustalać osobno od każdego wynagrodzenia i to nawet wtedy gdy należność

wypłaca się w jednym terminie. Zsumowanie i łączne opodatkowanie mogłyby mieć miejsce jedynie wtedy gdyby przy styczeńowych poborach zakład wypłacał wyrównanie za miesiąc poprzedni.

Zażalenie Pani w myśl przepisów pracodawca jest zobowiązany rozpatrzyć w ciągu 7 dni.

Odpowiedź naszą opieramy na wyjaśnieniu udzielonym nam przez kier. oddziału Wydz. Finansowego Prez. RN m. Łodzi, ob. Ładę.

W dniu 5 maja 1972 r. zmarł nagle ukochany Brat

S. i P. MGR PRAWA

JERZY JAN GOŹDZIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja br. (poniedziałek) o godz. 17 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamia pograżeni w głębokim smutku

BRAT

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, nasza kochana Matka i Babcia

S. i P.

TERESA PIKLIKIEWICZ

z domu MIESZCZAK

Pogrzeb odbędzie się 8 maja br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamiamy pograżeni w żalu

CORKA, ZIĘC I WNUCZKA z MĘZEM

Dnia 5 maja 1972 r. zmarła w wieku lat 25 nasza najukochańsza Zona i Mama

S. i P.

JADWIGA LEWA

z domu NIEWIADOMSKA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się z kaplicy cmentarza św. Wojciecha na Kurczakach dnia 8 maja 1972 r. o godz. 15.30, o czym zawiadamiamy pograżeni w smutku

MAZ, CÓRECZKA I POZOSTAŁA RODZINA

W czwartą rocznicę tragicznej śmierci naszego kochanego Syna

S. i P.

LESZKA BARWIŃSKIEGO

absolwenta i LO im. M. Kopernika odprawione zostanie nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łąkowej dnia 8 maja 1972 r. o godz. 18.30, o czym zawiadamiamy życzliwych pamięci Zmarłego

RODZICE

Dnia 5 maja 1972 r. zmarła w wieku lat 73 po długiej i ciężkiej chorobie nasza ukochana Zona, Siostra i Ciocia

S. i P.

BRONISŁAWA GAJEWICZ

z KLJANOWICZOW

emerytowana, długoletnia nauczycielka szkół podstawowych i Szkoły Cwiczeń Studium Nauczycielskiego w Łodzi, członek ZNP, odznaczona Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Pogrzeb odbędzie się 8 maja (poniedziałek) o godz. 17 z kaplicy na Starym Cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pograżeni w ciężkiej żałobie

MAZ, SIOSTRY I RODZINA

Dnia 5 maja 1972 r. zmarł nagle w wieku lat 60

S. i P.

JÓZEF RYSZELEWSKI

długoletni pracownik Wydziału Finansowego Prez. WRN w Łodzi. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi 7 maja br. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Skarbowej 30 do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Zgierskiej 123, gdzie odbędzie się msza św. o godz. 15.30, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Rocha na Radogoszczu. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają ZONA, DZIECI I RODZINA

„WARTBURGA 1000” - stan dobry - sprzedam. Adam Sady, Honorowa 20

„SYRENE 101” sprzedam. Dąbrowskiego 22 (piekarnia) 5806 g

„TRABANTA 600” (1967) - sprzedam. Tel. 635-22 wewn. 266 5497 g

„VOLKSWAGENA 1200 de Lux” - sprzedam. Łódź Pojezierska 4, Gabryńczyk, tel. 571-69

„MOSKOWICZA 403”, stan bardzo dobry - sprzedam. Oglądać dziś, godz. 15-18. Składowa 28 - garaże 6433 g

„JUNAKA” z koszem - sprzedam. Cena 7 tys. zł. Tel. 317-00 5435 g

SKUTER „Wiatka” najnowszy model - sprzedam. Zduniska Wola, ul. Konstytucyjnej 46 5437 g

LOKALE

ŁÓDŹ - 2 pokoje, kuchnię - blok, zamienię na mieszkanie w Krakowie. Oferty „5662” Prasa, Piotrkowska 96

MAŁE mieszkanie lub pokój niekregujący umeblovany na 1/2 roku wynajmę. Zapłać z góry. Oferty „5858” Prasa, Piotrkowska 96

SZCZECIN - 3 pokoje, kuchnia - komfort - zamienię na podobne w Łodzi. Tel. Łódź, 205-66 17-18 codziennie

POKÓJ, kuchnię - blok Adaś zamienię na dwa - trzy z wygodami. Oferty „5661” Prasa, Piotrkowska 96

KIELCE - 2 pokoje, kuchnia - bloki - 47 m kw., zamienię na równorzędne w Łodzi. Barbara Węzorek, Kielce, Wiśniewa 13 m. 15

ŁÓDŹ - dwa pokoje - zamienię na mieszkanie na trasie Łódź - Warszawa. Oferty „5804” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE „M-2” lub pokój. Opłata za rok z góry. Oferty „5738” Prasa, Piotrkowska 96

DUŻY pokój, kuchnię, wygody, ogrzewanie elektryczne, zamienię na mały pokój, kuchnię lub kawalerkę z wygodami w blokach, śródmieście. Tel. 646-84 godz. 9-14 5734 g

POSZUKUJE pokoju salkatorskiego - oddzielne wejście, 208-27, godz. 11-15 5717 g

MOŁDE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub 2 pokoi z kuchnią, najchętniej w nowym budownictwie na 2 lata. Tel. 430-85, godz. 17-19 5494 g

DWA pokoje, kuchnię, częściowe wygody, II piętro, śródmieście, 50 m kw., zamienię na 3 pokoje, kuchnię z wygodami, rozkładowe. Oferty „5678” Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnia - bloki kwaterek - Stary Rynek, zamienię na równorzędne, okolice Ronda Titowa. Oferty „5628” Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM większą gotówkę oraz samochód, oczekuję propozycji. Oferty „5432” Prasa, Piotrkowska 96

PONOC do małego dziecka pilnie potrzebna. Łódź, Konstytucyjna 3 m. 40 6156 g

OPIEKUNKA do półtorarocznego dziecka potrzebna. Zgłoszenia: niedziela 10-18, Ossowskiego 4 m. 32. Pozostałe dni po 17 6349 g

DO dziecka półtorarocznego potrzebna kobieta. Sasanek 61 6189 g

POTRZEBNA dochoząca opiekunka do dziecka. Tatrzanska 50/32 m. 43 5705 g

OPIEKUNKA do dziecka na wyjazd do Grotnik potrzebna. Pabianicka 14 m. 26, Majer. Godz. 17-19 5773 g

DO dwuletniego dziecka zatrudnić kulturalną samotną panią. Wierzbowa 38 m. 64, tel. 851-11, wieczorem 6313 g

OBOWIĘ! Niemodne obcasy oraz noski, przerabiam na nowoczesne wygodne fasony. Mickiewicza 21, Wróblewski

PRZERABIAMY obuwie na modne fasony - obcasy i noski oraz reperacja ekspresowa w pełnym zakresie. Łódź, Inowrocławska 1 (rog Lutomiarskiej), Górnlak

SAMOTNI znajdują ciekawe oferty małżeńskie w prywatnym Biurze Matrymonialnym „Swatki”, Łódź, Piotrkowska 133

ROŻNE

Dr ZIOMKOWSKI, skórne, weneryczne 16-19, Piotrkowska 59, oprócz sobót

MATEMATYKA, fizyka: Mgr Niepokojczycki, Tel. 533-20 5807 g

CHEMIA, fizyka, matematyka, rosyjski. Tel. 373-64, mgr Kowalski

MATEMATYKA, fizyka 257-57, mgr Pluskowski

MATEMATYKI ucza dyplomanci, asystenci, 307-94 Piotrkowska 96-1 Szecepański 5853 g

UCZEN do zawodu rzeźniczego potrzebny. Władomość Łódź, Tuszyńska 5833 g

DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

Spotykamy się dzisiaj na WIELKIM KIERMASZU KSIĄŻEK

W PARKU IM. H. SIENKIEWICZA, GODZ. 10-18

7.000 ATRAKCYJNYCH TYTUŁÓW Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

DO WYGRANIA - 26 SAMOCHODÓW

Autografów udzielać będą znani pisarze warszawscy i łódzcy.

LOTERIA KSIĄŻKOWA

DOM KSIĄŻKI LITERY

WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straz Pozarna 08, 666-41, 595-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07
Informacja kolejowa 653-55
Informacja PKS 265-96, 547-20

TEATRY

WIELKI - godz. 19 „Zemsta
nieoperze”, 8.5. nieczynny
POWSZECHNY - godz. 10, 19.15
„Perla”, 8.5. nieczynny
NOWY - godz. 19.15 „Zolnierz
i bohater”, 8.5. nieczynny
MALA SALA - godz. 20 „Kocciol”, 8.5. nieczynny
JARACZA - godz. 18 „Ania z
Zielonego Wzgorza”, godz. 19
„Mirandolina”, 8.5. nieczynny
MALA SCENA - nieczynny
TEATR 7.15 - godz. 19.15 „Piosenki
pad swawolnych”, 8.5. nieczynny
OPERETKA - godz. 19 „Diabel
nie spi”, 8.5. nieczynny
ARLEKIN - godz. 11, 17.30
„Dzamil i rozet”, 8.5. godz.
17.30 jak wyzej
ARLEKIN - godz. 12 „Rycerz
zlotego slonca”, 8.5. nieczynny

MUZEJA

SZTUKI (ul. Wiekowskiego 36)
godz. 10-16, 8.5. nieczynne
HISTORI RUCHU REWOLUCYJNEGO
(Cul. Gdanska 13)
godz. 10-16, 8.5. nieczynne
HISTORI WLOKIENICTWA
(Piotrkowska 282) godz. 11-18
8.5. nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIKAZNE
(Pl. Wolnosci 14)
godz. 11-16, 8.5. nieczynne
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza)
godz. 10-14
8.5. nieczynne

LODZKIE ZOD

czynne w godz. 9-19 (kasa
czynna do godz. 16)

PALMIARNIA czynna w godz.
10-17

KINA

BALTYK - „Tora! Tora! Tora!”
od lat 14 (USA) godz.
10.30, 13.30, 16.30, 19.30
8.5. jak wyzej
LUTNIA - „Oficerowie” od lat
14 (radz.) godz. 10, 13, 14, 15,
18, 20, „Przemiana” franc.
godz. 22, 8.5. jak wyzej
POLONIA - nieczynne
WISLA - „Seksolaki” od lat
16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16,
18, 20, 8.5. jak wyzej
WLOKNIARZ - „Szerokie drogi,
kochanie” od lat 16 (pol.)
godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
8.5. „Noc mewy” od lat 18
(jap.) godz. 19, 12.30, 15, 17.30,
20
WOLNOSC - „Zwariowany
weekend” od lat 11 (franc.)
godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
8.5. jak wyzej
ZACHETA - „Seksolaki” od lat
16 (pol.) godz. 10, 12, 14,
16, 18, 20, 8.5. jak wyzej
1 MAJAJ - godz. 14 - projekcja
ZMS Srodmiestcie. Tylko
dla kin studyjnych: „Jak daleko
stad, jak blisko” od lat 13
(pol.) godz. 16, 18, 20
8.5. „Jak daleko stad, jak
blisko” godz. 16, 18, 20
STUDIO - „Wspanialy Red”
od lat 7 (USA) godz. 15. Tylko
dla kin studyjnych: „Mioda
kobieta z 1914 r.” od lat
16 (NRD) godz. 17, 19.30, 8.5.
„Sokol” od lat 16 (wag.)
godz. 17.15, 19.30
TATRY - Bajka „Baba Jaga”
godz. 12, 13, 14, 15, 16, 17
Pozegnanie z filmem „Amerykanska
zona” od lat 16
(wl.) godz. 9.45, 18, 20.15,
8.5. „Amerykanska zona”
godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
CZAJKA - nieczynne
DAM - „Sloneczniki” od lat
14 (wl.) godz. 16.30, 19
8.5. jak wyzej
KOLEJARZ - „Przypadki zlotej
walizeczki” od lat 7
(radz.) godz. 15, „Zdobyci”
od lat 18 (fr.) godz. 17, 19
8.5. nieczynne
LDK - „Podroz za jeden
umiech” od lat 7 (pol.) godz.
15.15, „Honor samuraja” od
lat 18 (jap.) godz. 17.15, 19.45
8.5. „Podroz za jeden
umiech” godz. 15.15, „Honor
samuraja” godz. 17.15 (godz.
19.45 - projekcja DKF)
ADEIA - nieczynne
GDYNIA - „Wydra pana
Grahama” od lat 7 (USA) godz.
10, 12.15, 14.30, „Rzezniak” od
lat 18 (franc.) godz. 17, 19.30,
8.5. jak wyzej
HALKA - „Przekorna chmurka”
godz. 14.30, „Bitwa nad
Neretwa” od lat 14 (jap.) 8.
13.30, 18.45, 8.5. „Bitwa nad
Neretwa” godz. 15.30, 18.45
MLODA GWARDIA - „Przypadki
misia Yogi” od lat 7
(USA) godz. 10, 11.45, 13.30,
15.30, 17.15, „Timo Rinnel-purwany”
od lat 16 (NRD) godz.
19.15, 8.5. „Kobieta waz” od
lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 14,
16, „W ciemni gilotyny” od
lat 18 (czech.) godz. 18, 20
MUZA - „Zlota wdowka” od
lat 16 (franc.) godz. 16, 18, 20
8.5. jak wyzej
OKA - „Okruchy zycia” (fr.)
od lat 16 (godz. 13.30, 15.30,
18, 20, 8.5. „Jak rozpetalem
II wojne swiatowa” czesc I
godz. 10, 12.30, 15
POLESIE - Bajki godz. 14
„Awantura o Basie” (pol.) od
lat 7 godz. 15, 17, „Krol Lir”
(radz.) od lat 18, godz. 19, 8.5.
„Hrabina Cosel” (pol.) od lat
14 godz. 16.30, 19.30
POPULARNE - „Agent nr 1”
od lat 14 (pol.) godz. 17, 19.15,
8.5. nieczynne
PRZEDWIOSNIE - „Poskro-

DYZURY APTER

Zgierska 146, Narutowicza 42,
Al. Kosciuszki 48, Piotrkowska
225, Lutomska 145, Dabrowskiego
60, Obr. Stalingradu 15
8.5.
Kulinskiego 186a, Pl. Pokoja
3/4, Piotrkowska 95, Pl. Koscielny
8, Cieszkowskiego 5, Felinskiego
1, Obr. Stalingradu 15
8.5.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM - ul.
Curie-Sklodowskiej 15 - dzielnica
Gorna.
II Klinika Pol.-Gin. AM - ul.
Sterlinga 13 - z dzielnicy Srodmiestcie
poradnie „K” ul. Nowotki
60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM - ul. Fornalskiej
37 - dzielnica Polesie
oraz z dzielnicy Srodmiestcie
poradnie „K” ul. Piotrkowska
107 i Piotrkowska 269.
Szpital im. H. Wolf - ul.
Lagiewnicka 34/36 - dzielnica
Baluty.
Szpital im. H. Jordana - ul.
Przyrodnicza 7/9 - dzielnica
Widzew
Chirurgia ogolna - Szpital
im. Barlickiego (Kopcińskiego
22)

Chirurgia urazowa - Szpital
im. Bleganskiego (Kniawie-wicza
1/5)
Laryngologia - Szpital im.
Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka - Szpital im.
Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecieca
- Szpital im. Korczaka
(Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szeregowo-twarzowa
- Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego
22)
Toksykologia - Instytut Medy-cywny
Pracy (Teresy 8).

Chirurgia ogolna - Szpital
im. Pirogowa (Wolczanska 195)
Chirurgia urazowa - Szpital
im. Brudzińskiego (Kosynierow-Gdyskich 61)
Laryngologia - Szpital im.
Pirogowa (Wolczanska 195)
Okulistyka - Szpital im.
Jonsochca (Millonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecieca
- Instytut Pediatryi
(Sporna 36/50)
Chirurgia szeregowo-twarzowa
- Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego
22)
Toksykologia - Instytut Medy-cywny
Pracy (Teresy 8).

Nocna pomoc lekarska
Nocna pomoc lekarska stacji
Pogotowia Ratunkowego przy
ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66
Ogolnomiejscowa Telefoniczny
Punkt Informacyjny dotyczacy
pracy placowek sluzby zdrowia
telefon 619-19 czynny jest w
godz. od 7 do 21, oprócz niedzieli
i swiat.

Swiateczna pomoc lekarska
dzielnica Srodmiestcie - Piotrkowska
102, tel. 271-80, Baluty
- ul. Marynarska, Gorna -
Lecznica 2/4, tel. 440-62, Role-sie
- Al. 1 Maja 24, tel. 305-83
Widzew - Szpitalna 5, tel.
826-54
Baluty - w Przychodni Rejonowej
nr 27 przy ul. Traktorowej
61, w godz. 10-17. Wl-zyty
domowe nalezy zgloszac
osobiscie lub telefonicznie (tel.
538-31) do godz. 15.

NIEDZIELA, 7 MAJA

PROGRAM I

9.00 Wiad, 9.05 Faia 72, 9.15
Magazyn wojkowy, 10.00 Dla
dzieci „Dlaczego zebra jest w
pasie” - sluch, 10.20 Takty i
fakty 11.00 Rozglosna Harcerska
11.40 Zgadnij, sprawdz, od-powiedz,
12.05 Dziennik, 12.15
Zespól Dzwiatka „Teoria i
praktyka”, 12.45 Wczoraj nagra-ne
dzis na antenie, 13.15 Spie-wajaga
Wroclawskie Skowronki
Radiowe, 13.30 W Jezioranach,
14.00 Wyscig Pokoju - transm.,
z trasy III etapu, 14.05 Kompoz-
ytor przyszlego tygodnia - B.
Smetana, 14.30 Wyscig Pokoju
- transm. z trasy III etapu,
14.35 Wiad, 14.40 Przeglad wy-darzen
miedzynarodowych, 15.00
Wyscig Pokoju - transm., z
trasy III etapu, 15.05 Koncert,
16.00 Studio S-18 - transm. z
meczu polki noznej Polska -
Bułgaria oraz z zakończona III
etapu WP w Magdeburgu,
17.30 Melodie w stylu „Tijuanas”,
18.08 Piosenka mieslaga, 19.00
Kabareczki reklamowy, 19.15
Przy muzyce o sporcie, 19.53
Dobranocka, 20.00 Dziennik,
20.10 O czym mowia w swiecie,
20.25 Wiad, sport, 20.30 Matyska-kowka, 20.40 Wspomnienia z
Opola, 21.30 Farmak srodow,
22.30 „Pis na pol” - magazyn
z muzyka, 23.00 II wyd. dzien-nika,
23.10 Informacje z Wyscigu
Pokoju, 23.14 Do Studia S-1
zaprasza B. Klimeczek, 23.29 Od
Jamboree do Jamboree, 24.00
Wiad.

PROGRAM II

12.05 Wiad, 12.30 Poranek
symfoniczny, 13.30 Zgaduj zga-dula,
15.00 „Biale plamy” - sluch,
15.45 Z ksiazki „Lidy”, 16.02
(L) Koncert Ork. PR i TV,
16.30 Koncert chopinowski,
17.00 Wiad, 17.05 Tygodnik
dzwiekowy, 17.30 Rewia piosen-
nek, 18.00 „Krolewskie slowa”
- sluch, 18.35 Muzyka, 18.45
Spiewa „Slask”, 19.00 Wiad,
19.15 Kacik starej plyty, 19.20
Kacik nowej plyty, 19.25 Audy-
cja wojskowa, 20.00 Magazyn
litteracko-muzyczny - „Od Wel-tawy
do Dunaju”, 21.30 (L)
„Na wiosennych ulicach”, 23.00
Wiad, 23.05 Ogolnopolskie wiad.,
23.25 (L) Wiad, sport,
23.35 Niedzielne spotkanie z
muzyka - aud. z cyklu: „Kon-certy
instrumentalne Mozarta”,
23.41 Jazz na dobranoc, 23.50
Wiad.

PROGRAM III

10.00 Tygodnik rozrywkowy,
11.25 J. S. Bach - Koncert
d-moll, 12.05 „Nieznajomy za-mowil
requiem” - sluch, 12.30
Miedzy „Robino” a „Olimpia”,
13.00 Tydzien na UKF, 13.15
4/4 - magazyn muzyczny, 14.00
Ekspressem przez swiat, 14.05
Pocztowka dzwiekowa z Bra-zylji,
14.20 Peryskop, 14.45 Na
estrady zespól Oslobsa, 15.10
Pierwsze obrotu - muzyczne
premiery, 15.30 „Reka” - rep.,
15.50 Zwierzenia „Prezera”, 15.15
Przedstawiamy zespól „Hermeto”,
16.40 Rzeczywistosc i poezja
Osipa Mendelsztama, 17.00 Per-petuum
mobile - magazyn,
17.30 „Niepokonany” - odc.

pow. 17.40 Jazz z estrady, 18.00
Cos w tym jest - rozmowa o
filmach, 18.15 Polonia spiewa,
18.30 Ekspressem przez swiat,
18.35 Mój magnetofon, 19.00
„Zemsta” - sluch, 19.32 Mini-max,
20.00 Wycieczki historyczne
- gaweda, 20.10 Wielkie re-citale,
21.05 Poza granicami na
obczyźnie, 21.25 Melodie z auto-grafem
St. Mikulskiego, 21.50
Z nagrań Mscistawa Rostropo-wicza,
22.00 Fakty dnia, 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorow -
Alibabki, 22.20 Wizerunki oczy-scie,
22.35 Spotkanie w muzycz-
nych klubach, 23.00 Swoje ulub-
ione wiersze recytuje Zofia
Malynicz.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.40 TV kurs rolniczy (W),
8.15 Przypominamy, radzimy.,
(W), 8.25 Nowoczesnosc w domu
i zagrodzie (W), 9.00 Dia
mlodych widzow: Telewizyjny
Klub Smialych - „Po-radnia
odkrywcow” - film
z seri: Zlamana strzala, -
Sekretarzyk rodzinny - Dwuty-godnik
Dobrych Wiadomosci nr
10 (W), 10.13 Pierwszy Mladzie-zowy
Turniej Zlotej Kleini (W),
11.00 Koncert Zespolu Piesni i
Tanca „Krakowiaczy” (z Kra-kowa),
11.45 Dziennik (W), 12.00
Przedkiam i wczesni (Krakow),
12.18 Granizlamy (W), 13.00 Dia
dzieci: „Co to jest” - kon-kurs-zabawa
(z Poznania), 13.50
„Piropusze i ostrogi” - rela-cja
z ostatniej podrózy Stani-slawy
Szwarc-Bronikowskiego (W),
14.30 „Co wiesz o Czeczo-sztowacji”
- teleturmfest (W),
15.20 „Ziemia Matki Boskiej” -
film TWP (W), 15.55 Sprawo-zdanie
z meczu polki noznej
Polska - Bułgaria (W), W
przewle ok. 16.45 Informacje z
Wyscigu Pokoju (W) 17.00 XXV
Wyscig Pokoju, Sprawozdanie z
zakonczenia III etapu na trasie
Berlin - Magdeburg (170 km)
(W), 18.15 „Wieczor z Naną
Mouskouri” - francuski pro-zn
program rozrywkowy (W), 19.30
Dobranoc (W), 19.30 Dziennik
(W), 20.05 „Arsen Lupin” - film
produkcyj franc. odc. VI pt.
„Dziewczyna o zielonych o-czach”
- kolor (W), 20.55 PIK (W)
21.05 Koncert galowy
„Zlote slowiki 71” (W), 22.15
Kronika Wyscigu Pokoju -
Magazyn sportowy i pikarska
trybuna (W).

PROGRAM II

16.55 Widelon nr 2, 17.05
Spotkanie z Wojciechem Mly-narskim
(Lodz), 17.35 „Bylo to
w maju” - film fab. radz.,
19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik,
20.05 „Magnetyzm slow”, 20.25
Scena monodram Jaroslawa Ha-zsek
- „Szwajkowe przypowie-sci”
(Lodz), 21.15 Tropem Mer-
kurego - z cyklu: „Historia z
tej ziemi”, 21.50 „Mini - opary
Rossiniego” - film animowany.

PROGRAM III

16.55 Widelon nr 2, 17.05
Spotkanie z Wojciechem Mly-narskim
(Lodz), 17.35 „Bylo to
w maju” - film fab. radz.,
19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik,
20.05 „Magnetyzm slow”, 20.25
Scena monodram Jaroslawa Ha-zsek
- „Szwajkowe przypowie-sci”
(Lodz), 21.15 Tropem Mer-
kurego - z cyklu: „Historia z
tej ziemi”, 21.50 „Mini - opary
Rossiniego” - film animowany.

PONIEDZIALEK, 8 MAJA

PROGRAM I

16.00 Wiadomosci, 16.05 „Wy-spa”
- fragm., 16.35 Spiewa
Chór Akademii Medycznej w
Gdansk, 16.40 Gra Maza Ork.
Deta, 11.00 „Od burka do księ-

PROGRAM II

12.05 Z kraju i ze swiata, 12.28
Za kierownictwa, 13.00 Na gdań-skiej
antenie, 15.00 Turckoi Mer-kury
- gaweda, 15.10 Album
muzyki uniwersalnej, 15.30 Ek-spressem
przez swiat, 15.35 1:1 -
o sporcie, 15.50 Z seri Polish
Jazz, 16.15 Powracajaca melo-dyja,
16.45 Nasz rok 72, 17.00
Ekspressem przez swiat, 17.05
Quodlibet, 17.30 „Niepokonany”
- odc. pow. 17.40 Nie tylko me-lodia,
18.00 Ciekawostki z wityrny,
18.30 Ekspressem przez
swiat, 18.35 Mój magnetofon,
19.00 „Pan Wolodyjowski” -
odc. pow. 19.30 Eric Burdon i
Jimmy Witherspoon spiewajacy
bluesy, 19.45 Polityka dla wszy-stkich,
20.00 Z drugiej strony
Tatr, 20.20 Lekcja jez. niemiec-
kiego, 20.35 Plyty nasze i na-szych
przyjaciel, 21.00 Nie czy-taliscie
- to posluhajcie, 21.20
Krotka historia Arethy Fran-
klin, 21.44 Ch. W. Gluck - „Al-casta”,
22.00 Fakty dnia, 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorow -
Waldemar Matuzka, 22.15 Trzy
kwadransy jazzu, 23.00 Swoje
ulubione wiersze recytuje Zofia
Malynicz, 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

15.10 Politechnika TV - Fizy-ka
kurs przygotowawczy -
Prad elektryczny w gazach -
Wykladowca: prof. dr Janusz
Zakrzewski (z Gdanska), 15.45
Politechnika TV - Fizyka kurs
przygotowawczy - Promienie
Rentgena - Wykladowca: prof.
dr Janusz Zakrzewski (z Gdanska),
16.15 Program dnia (L)
16.20 XXV Wyscig Pokoju -
Sprawozdanie z zakonczenia IV
etapu na trasie Magdeburg -
Erfurt (170 km z Erfurtu) 17.15
Dziennik TV (W) 17.25 Dia
dzieci: - „Zwierzyniec” -
- „Grunt to zabawa” - film
z seri: „Loopy de Loop” -
„Wielkanocny kaczor” - film
z seri: „Yakky Kwakky” (W)
18.10 Lodzkie Wiadomosci Dnia
(Lodz) 18.35 Teleredkama (L)
18.40 Eureka - magazyn popu-larno-naukowy (W) 19.20 Dobra-noc
- Mis z okienka - (W)
19.30 Dziennik TV (W) 20.05 Te-atr
TV - „Pocdam 1945” -
scenariusz: Ryszard Frelek i Wlo-dzimierz
Kowalski i Edmund
Osmańczyk (W) Po teatrze ok:
21.35 „Koncert z okazji 25-lecia
RSW „Prasa”, 22.35 Dzien-nik
TV (W), 22.50 Kro-nika
Wyscigu Pokoju (W),
23.10 Program na wtorek (W)
23.15 Politechnika TV - Fizyka
kurs przygotowawczy (powt. z
Gdanska) 23.50 Politechnika TV
- Fizyka kurs przygotowawczy
(powt. z Gdanska).

Jocelyn i Kester Brent

NA OCZACH WSIETKICH

Myśli pani głównie o Stanach Zjednoczonych,
prawda? - wyrwalo sie Jocelyn.
- Ja muszę zdobyc ten zamek. Muszę! Za każdą
cena...
Iris Evans spuściła głowę, a w jej głosie zabrzmiała
dziwna zawziętość. Trudno zorientować się, czy ostatnie
jej słowa przeznaczone były dla czyichkolwiek uszu, czy
też stanowiły fragment skrytych myśli. Jocelyn uznała, że
stosownie będzie zmienić temat rozmowy i przyłączyć się
do reszty towarzyszywa. Sześćka dotarła właśnie do wy-
sokiego morską brzegu, aby łagodnym łukiem skrę-
cić w prawo tuż nad brzegiem urwiska. W dole leżało
białoniebieskie i zupełnie spokojne morze.
- Ciekawa jestem jak wypadnie dzisiejszy połów? -
odezwiała się Jocelyn proponując, aby zasięgnąć w tej
sprawie opinii mistrza ceremonii. - Halo, prosimy wol-
niej - zawołała głośniej w kierunku idących przodem.
- Jak zapowiadają się nasze szanse?
Gerry Tartington przystanął.
- Powinności osiągnąć dobre wyniki - powiedział
z przekonaniem. - Dziś jest trzeci dzień nowiu i ryby
świetnie biorą przez całe przedpołudnie.
- Jak państwo widzą, nawet sławy wędkarskie wie-
rzą w przesydy. - Mówiąc to Beatrix Cunning roześ-
miała się serdecznie. - Co ma księżyc do ryb? To
brzmi prawie tak, jak co ma piernik do wiatraków?
- Ależ to żadne przesydy! - zaprotestował gorąco
Tartington. - Nie powinniś, Beity, wyciemniać się te-
raz z takich rzeczy, skoro niedawno z zainteresowaniem
słuchałaś, jak tłumaczyłem ci te zależności. Chyba pa-
miesz tę tabelę? - Mistrz spinningu nie zauważył,
że Beatrix nie odpowiada, gdyż uważa swój żart za
zepsuty. - Tabela Fouchera jest wielkim osiągnięciem
i jej wysoka wartość prognostyczna nie podlega dysku-
sji. Ja sam uzyskuję zgodność w więcej niż osiemdzie-
sięciu procentach.
- To bardzo interesujące - ożywił się Kester. -
będą jeszcze na studiach zajmowałem się trochę nau-

kowymi sposobami przewidywania różnych zjawisk.

Niekiedy z dość wysokim prawdopodobieństwem można
na podstawie przebiegu jednego zjawiska przewidywać
zajście innego, mimo że na razie nie wiadomo, jaki
związek przyczynowy w rzeczywistości zachodzi między
nimi. Na przykład jest tak z przepowiadania szcze-
gólnie chłodnej zimy, gdy wczesniej przekwitają wrzozy.
Badania statystyczne wykazały, że ta ludowa prognoza
sprawdza się prawie zawsze. - Kester nie chce
wpaść w ton wykładowcy, zwrócił się żartobliwie do
Gerry'ego i Beatrix. - Wydaje mi się, że mogę pań-
stwa pogodzić. Przypuszczalnie brak jest dotychczas
wiedzy o związku przyczynowym między fazami Księ-
życa a żerowaniem ryb, choć na podstawie pierwsze-
go zjawiska względnie dokładnie można przewidywać
drugie.

- Pan chce usprawiedliwić wróbleńców - powie-
działa szybko Beatrix. - Nigdy nie podejrzewałam
o to matematyka!... Ja bardzo lubię kabale, sie bez
naukowych uzasadnień. Po prostu czasami lepiej nie
wiedzieć, w jakim stopniu musi się ona sprawdzić.
Mnie przynajmniej potrzeba w życiu trochę troche nie-
określonego ryzyka, bo tak jest zabawniej - dokoń-
czyła z kokieteryą.

Gerry Tartington i Kester Brent wdali się w jakąś
dyskusję, więc Beatrix minęła ich i znalazła się na
przodzie całej grupy. Szła lekkim krokiem wymachu-
jąc trzymaną w ręku wędka, jak gdyby to była pa-
teczka dyrygenta. Dziewczyna była szczupła i wybit-
nie zgrabna, a sposób, w jaki poruszała się, świadczył,
że jest to głównie zasięgą uprawianych sportów. Jocy-
lyn przypatrywała się teraz tej postaci. Pomyślała, że
o ile Eileen najlepiej prezentuje się w salonie siedzą-
ca na wygodnym fotelu, o tyle najkorzystniejszą oprawa
dla Beatrix jest plener i ruch. Wprost nie sposób wy-
obrazić sobie tej prawdziwej sportsmenki w sytuacji
tak statycznej jak łowienie ryb.

- Sądzę pani, że nie umiem usiedzieć spokojnie pię-
ciu minut? - zdziwiła się dziewczyna, gdy Jocelyn
zrobiła na ten temat jakąś uwagę. - Rzeczywiście, nie-
kiedy sławia mi to trudność, ale bywają dni, gdy
dla relaksu bardzo lubię tkwić nad wodą z wędką w
ręku.

Całe towarzystwo miało właśnie nadmorskie labo-
ratorium Aleca Wheelera i Gerry Tartington wyjaś-
nił, że budynek wraz z tarasem sięgającym samego
urwiska będzie również widoczny od strony stanowi-
ska wędkarskiego. Z dołu budowała ta miała się pre-
zentować bardziej okazale.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-84. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny: II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (requispody nie zamawiający red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreportaż 378-97. Dział Ogłoszeń 22-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedsiębiorstwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedsiębiorstwo Prasowe RSW „Prasa”. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.